Nr. 45. Niedziela, 25 Lutego 192 ok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza **300 Mp.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Bez obsłonek.

Lwów, 24. lutego.

Odnośnie do artykułu pt. „Z kim poco", zamieszczonego w „Gazecie Lwowskiej" dn. 22. bm. otrzymujemy z poważnych sfer politycznych następujące opinje:

W stosunku do zagadnień kresowych wogóle, a do sprawy polsko-ruskiej w szczególności, państwo polskie nie umiało się dotychczas zdobyć na jasny program i konsekwentne jego realizowanie. Trudno winić o to same tylko rządy dotychczasowe, oraz rząd obecny. Linje postępowania rządu są zazwyczaj odbiciem życia politycznego społeczeństwa. Społeczeństwo zaś nasze, względnie jego partyjne reprezentacje, nie kierują się jednolitym poglądem w sprawach kresowych. Dotychczas ujawnione programy, poza rzadkimi wyjątkami, propagują skrajności. Jedna z nich to kopja metod Bismarckowskich, druga zaś grzęźnie w doktrynerskich utopjach. Nie było natomiast skutecznej próby wprowadzenia zagadnienia kresowego na grunt polityki realnej, państwowo-twórczej.

Onegdajszy artykuł „Gazety Lwowskiej" pt. „Z kim i po co?" przypomniał znowu bolączkę polsko-ruską, zaczepił o sprawę t. zw. „ugody". Zostaliśmy zaalarmowani informacją o sprytnych pociągnięciach bankrutujących Petruszewyczowców, którzy, czując przegraną na gruncie międzynarodowym, zabiegają o stworzenie swych ekonomicznych pozycji w kraju, by potem móc dyktować ceny „ugody". Wchodzą w program banki, spółki parcelacyjne itp. Warszawa, czytamy w artykule, skwapliwie te prośby spełnia. Nie będę w tem miejscu wytykał pewnej niekonsekwencji wspomnianego artykułu, uwydatniającej się między uwagami wstępnemi, a końcowemi. Przyjmuję, że autor zrobił to rozmyślnie. Pozwalam sobie jednak uchylić zasłony, którą autor uważał za potrzebne narzucić na swój wywód myślowy:

Nadeszła już chyba pora ostatnia po temu, by społeczeństwo i Państwo zdobyło się na racjonalny program kresowy, wolny zarówno od haseł eksterminacji, jak od nierealnych pomysłów takiej lub innej doktryny.

Wskazań postępowania szukać należy w dokładnem rozejrzeniu się na tym terenie, do którego odnosi się zagadnienie. Zatrzymamy się na kwestji polsko-ruskiej. W sprawie tej mylą się zarówno ci, którzy usiłują negować istnienie narodu ruskiego i nie widzą jego prężności rozwojowej, jak i ci, którzy w Małopolsce Wschodniej widzą raczej tylko Rusinów, a przysłaniają wzrok na istniejącą tu od wieków ludność polską, zapominając zarazem naturalne tendencje ekspanzywne żywiołu polskiego. Ten zaś siłą rzeczy swą moc rozrodczą i gospodarczą będzie rozprzestrzeniał na kresach Nie doprowadzi to bynajmniej do wyparcia innych narodowości z kresów, choć niewątpliwie zmienić może znacznie ich dotychczasową etniczną fizjognomję. Niemniej z problemem narodowościowym będziemy tu mieli stale do czynienia i w interesie państwowości leży, by rozwój tego zagadnienia doprowadził do zaaklimatyzowania się ludności kresowej w państwie polskiem.

Przez zaaklimatyzowanie zaś rozumiem nie wynaradawianie, lecz asymilację państwową. System wynaradawiania uniemożliwiłby ten naturalny proces i stanowiłby zapowiedź groźnych dla naszej przyszłości konfliktów.

W myśl tych założeń państwo w stosunku do narodowości kresowych powinno zastosować pełnię postanowień konstytucyjnych. W Małopolsce Wschodniej wiąże się z tem sprawa t. zw. ugody.

Kwestja wszakże nie może być postawiona w ten sposób: „Jeżeli zrobicie ugodę z państwem to damy wam koncesje, autonomję itp."

Na takie zaproszenie p. Petruszewycz, rzekomo srożąc się i odżegnując od wszelkich chęci ugodowych, kokietując sowjety, równocześnie przez swoje czujki zabiega w Warszawie o.. koncesje na banki i spółki parcelacyjne. I tu właśnie trzeba powiedzieć bez obsłonek: nie jest to ugoda, lecz chytre przyczajenie się. Pożycie państwa z ludnością ruską nie da się uregulować na podstawie kombinacji ugodowych. Do ludności tej trzeba trafić z jednej strony przez mądre, sprawiedliwe i konstytucyjne rządy, z drugiej zaś przez tych reprezentantów narodu ruskiego, którzy lojalność swą wobec Polski już zadokumentowali i nie czynili jej zależną od poprzednich targów i koncesji. Trzeba wszakże tym ludziom umożliwić dalszą pracę, oddać im te ośrodki gospodarczego oparcia się, o które słusznie zabiegają. Te jednak jakimś paradoksalnym biegiem rzeczy mają się dostać w ręce tych, którzy „ugodę" uważają li tylko za jeden ze szczebli do bastjonu dalszego, nieprzejednanego oporu.

Ludność ruska mimo terroru Petruszewyczowców wysłała do Sejmu swoich reprezentantów. Istnieją również zrzeszenia ruskie, mające na celu zgodne współżycie z państwem. Ze strony wszakże „Warszawy" nie widać odpowiedniego zaopiekowania się niemi, przeciwnie słyszy się o niepokojących zaniedbaniach.

Nie oglądajmy się przecież tylko na Warszawę. Tu w kraju, powinna ujawnić się zgodna opinja w poruszonej sprawie. Gdy będzie jednolita, twórcza myślą o dobro państwa powodowana, wówczas i „Warszawa" inaczej i rozsądniej zajmie się problemem kresowym.

Kresowiec.

Uznanie wschod. granic Polski.

Rada Ambasadorów postanowiła sprawę tę ostatecznie załatwić.

Z inicjatywą wystąpiła Francja pod wpływem starań Ministra Sikorskiego.

WARSZAWA. (AW). Dzisiejsze dzienniki przynoszą depeszę z Paryża, według której **delegacja francuska na posiedzeniu Rady Ambasadorów d. 21 b. m. wystąpiła z propozycją definitywnego rozważenia i uregulowania Wschodnich granic Polski.**

Propozycję tę postawiono na skutek **akcji polskiego Ministerstwa spraw zagranicznych** w sprawie ostatecznego ustalenia granic Wschodnich państwa, oraz pisma, które gen. Sikorski wystosował do Poincarégo, przedstawiając mu obecny stan stan wschodnich granic Polski i **konieczność oficjalnego uznania tych granic.**

Rada Ambasadorów uchwaliła **podjąć sprawę bezpośredniego uregulowania granic wschod.**

Sprawa przyłączenia Małopolski Wsch.

stanowić będzie również temat rozważań Rady Ambasadorów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Według otrzymanych tu z Paryża wiadomości, w zakres spraw, które Rada Ambasadorów na posiedzeniu swem w dn. 21. bm. uchwaliła załatwić przy ustalaniu wschodnich granic Polski, **wchodzi również sprawa granicy Polski od strony Litwy oraz sprawa Małopolski Wschodniej.**

Bardziej szczegółowe wiadomości co do tej tak znamiennej decyzji Rady Ambasadorów **przyniosą dni najbliższe**. Pewnem jest, że rząd francuski poprze interesy Polski z całą życzliwością w zrozumiałym interesie obu państw.

Rokowania polsko-litewskie o pas neutralny.

Chodzi o rozgraniczenie placówek w północnej części pasa neutralnego.

Warszawa. (AW.) Korespondent warszawskiej „Gazety Porannej" donosi z Wilna: Zastępca starosty, p. Łukaszewicz, otrzymał od delegata Rządu Romana polecenie **nawiązania łączności z dowództwem litewskiem** celem zasięgnięcia informacji, **dlaczego władze litewskie stawiają opór zbrojny polskim władzom administracyjnym.** P. Łukaszewicz otrzymał szczegółowe instrukcje co do linji, **która miałaby być ustalona dla placówek polskich i litewskich w północnej części pasa neutralnego.** Projekt rozgraniczenia pasa neutralnego, opracowany przez p. Łukaszewicza z przedstawicielami władz litewskich, ma być przedstawiony delegatowi Rządu do zatwierdzenia.

Przy spotkaniu p. Łukaszewicza z delegatami litewskimi oświadczyli oni, że **Litwa zgadza się zasadniczo na propozycje polskie,** uważa jednak za konieczne, aby delegaci polscy i litewscy mieli odpowiednie pełnomocnictwa. Kwestja pełnomocnictw oraz nowego spotkania delegatów będzie wkrótce załatwiona.

Ze spraw ruskich.

KŁAMSTWEM I OSZUSTWEM.

Jeżeli wniosek jest prawdziwy, to da się uzasadnić prawdziwemi przesłankami. Podobnie o dobrą sprawę walczyć wystarczy dobrymi środkami, natomiast już samo użycie kłamstw i oszustw jako środków walki wystarczy do stwierdzenia, że cel ich musi być fałszywy i zły. — Coś podobnego da się powiedzieć o ukr. trudowikach, którzy afiszują swą „słuszną sprawę", równocześnie posługują się argumentami, dalekimi od prawdy i słuszności. Ilustruje ten fakt ich propaganda.

Już w czasie konskrypcji puszczano między ciemnych chłopów wersję, że ruchomości ich i nieruchomości poto spisuje się, by je potem skonfiskować, lub wywłaszczyć na rzecz kolonistów. W czasie poboru ostatniego rzecz poszła jeszcze dalej. W powiatach pł.-wsch. usilnie propagowano wiadomość, że rekruci użyci być mają przeciw Niemcom w... Zagłębiu Ruhry. Podobnie bezsensownych kłamstw puszczono w obieg bez liku, rezygnując tym razem z apelowania do patrjotyzmu.

Najsmutniejszem w tem wszystkiem jest to, że ofiarą tych bałamuctw padają nie agitatorzy, ale zbałamuceni. Tak np. dostawiono niedawno do więzienia Woisk. Sądu Okr. w Przemyślu pięciu rekrutów ze wsi Hubycz pow. Drohobycz, którzy uciekli przed poborem do Czechosłowacji. Nasłani „opiekunowie" zapewnili ich, że w Czechosłowacji stoi ukraińskie wojsko, że otrzymają tam dobrą posadę i po 10 dolarów na rękę od komitetu. W rzeczywistości nie dostali ani posady, ani dolarów, natomiast aresztowani zostali przez czeską żandarmerję i oddani władzom polskim. Dziś opłakują swą łatwowierność. Kiedy zmądrzeją oni i im podobni? Kiedy poznają, że są tylko narzędziem w ręku nieuczciwych szantażystów? Oby jak najrychlej!

NA WARSZAWSKIM GRUNCIE.

Klub ruskich posłów chłopskich w Warszawie na posiedzeniu swem 13. b. m. wybrał przewodniczącym klubu posła ks. Ilkowa, zastępcą jego posła Załuckiego, sekretarzem posła Dutczaka. Uchwalono przystąpić do pracy organizacyjnej wśród chłopów i urządzić szereg wieców w kraju. Równocześnie zawiadamia sekretarjat klubu, że przyjmuje i załatwia podania nieprzyjętych do służby Rusinów z Małopolski Wsch.

Wypada podkreślić, że już dziś zasypany jest wprost sekretarjat klubu prośbami o interwencję w sprawach przyjęcia do służby, parcelacji, odbudowy i t. d. Coraz szersze koła różnych pokrzywdzonych, widząc bezskuteczność zabiegów via lwowskie trudowickie lub przez trudowików opanowane organizacje, zaniechawszy pisania protestów do koalicji, zwracają się o pomoc do klubu ruskich posłów chłopskich w Warszawie. Jak dotychczas — z lepszym skutkiem.

Cziczerin szuka pretekstu do wojny.

Podział strefy neutr. uważa za złamanie traktatu Ryskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (M.) Do pism królewieckich donoszą z Kowna: W politycznych kołach kowieńskich **przypisują wielką wagę do noty Cziczerina** w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. Notę tę uważają **za pierwszy krok w kierunku aktywnego wystąpienia Rosji.**

Rosja w traktacie Ryskim oświadczyła, że zrzeka się prawa interwenjowania w sprawach spornych między Polską i Litwą. Cziczerin stwierdza jednak obecnie, iż podział strefy neutralnej dokonany został bez zgody Litwy, **przez co traktat Ryski został złamany,** a pokój na Wschodzie zagrożony. Cziczerin ofiarowuje swoje pośrednictwo Polsce.

Informacje utrzymujące że nota Cziczerina nie zawiera żadnych gróźb i jest bez znaczenia, muszą **być uważane za błędne.**

Jednocześnie pisma królewieckie przynoszą następującą depeszę z Mińska: Jak w kołach godnych zaufania zapewniają, w Moskwie odbywają się obecnie **rokowania między Cziczerinem a posłem litewskim w sprawie tajnego układu odnośnie do wschodnich granic Polski.** Życzenia ludności białoruskiej mają być przytem jaknajszerzej uwzględnione.

Układ tajny sowiecko-litewski należy uważać za faktycznie **istniejący oddawna,** do ostatecznego podpisania go nie przyszło jeszcze tylko ze względów natury technicznej.

Złota tarcza czy — złocisty sztylet?

Walka o miernik złoty.

Korzyści banków z wprowadzenia miernika złotego. — Ludzie o stałych dochodach winni go przyjąć z otwartemi ramionami! — „Złota tarcza" naszej skarbowości przed dewaluacją. — Jak atakować wyzysk Państwa przez przemysł i handel? — Odtrutka na inflację i otwarcie bram deflacji. — Rozwój flory gospodarczej w bagnie inflacyjnem. — Osuszenie tego bagna przez miernik złoty. — Czy wprowadzenie go nie jest gestem rozpaczy? — Wprowadzenie miernika złotego jako wyraz zwątpienia o marce. — Pod jakimi warunkami złoty teoretyczny może stać się istotnie błogosławieństwem dla Polski?

W numerze wczorajszym „Gazety Lwowskiej" zamieściliśmy niezmiernie interesujące wywody jednego z czynników najbardziej w Państwie kompetentnych w sprawie **walki toczącej się o wprowadzenie złotego miernika.** Dalsza ich część, którą zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety Lwowskiej" omawia **niebezpieczeństwa miernika złotego,** oraz warunki, które są konieczne dla osiągnięcia przy jego pomocy efektów dla Państwa istotnie zbawiennych. Niewątpimy, że Czytelnicy „Gazety Lwowsk." przeczytają dzisiejsze wywody ZNAKOMITEGO AUTORA z równem jak wczoraj zaciekawieniem.

Redakcja.

Pojawiły się ostatnio w prasie głosy, iż banki z obawy o rozwój swych interesów zwalczają wprowadzenie złotego teoretycznego. **Jest to pogląd bardzo błędny, gdyż w żadnej może dziedzinie złoty teoretyczny nie byłby tak zbawienny, jak dla bankowości.** Przy spadkowej tendencji marki polskiej każdy kredyt udzielany przez bank **narażał je na stratę,** albowiem otrzymywały one zwracany kapitał w wartości, przedstawiającej jedynie ułamek wartości udzielonego kredytu. Nawet największe odsetki i prowizje tej straty w kapitale nie mogły wyrównać. **Przy wprowadzeniu złotego teoretycznego banki musiałyby wprowadzić lokatę złotych teoretycznych i dzięki temu zyskiwałyby znacznie większą ilość wkładów, aniżeli je dotąd mają,** bo obawa lokujących, iż otrzymają z powrotem gorszą walutę przy złotym **teoretycznym nie miałaby miejsca.** Tak tedy operacje bierne banku **doznałyby znacznego rozszerzenia.** Co się tyczy operacji czynnych we formie udzielania kredytu, to **rola banków** byłaby przy wprowadzeniu **złotego teoretycznego niewątpliwie** utrudniona, bo po pierwsze nie wiadomo czy znalazłoby się dużo kredytobiorców, reflektujących na kredyt w złotych teoretycznych, a następnie banki przy wyborze kredytobiorców musiałyby stosować o wiele większą ostrożność, niż to czynią dziś w czasie, gdy każdy interes skutkiem tendencji zniżkowej marki polskiej jest dla kredytobiorcy korzystny i ułatwia mu spłatę kredytu oraz osiąganie zysków dla siebie. **Lecz i te trudności zdołałyby banki łatwo pokonać.** Gdyby bowiem nie miały odpowiedniej ilości reflektantów lokowałyby swe wkłady w P. K. K. P. lub w P. K. O. na rachunkach „złotych". Ostrożność zaś w wyborze kredytobiorców musiałby być nie większą, niż ją banki stosowały w czasie przedwojennym przy operowaniu zdrowym pieniądzem.

Że dla wszelkich kategorji osób o stałych dochodach złoty teoretyczny byłby pożądany, to nie ulega wątpliwości. One to najbardziej cierpiały skutkiem spadku wartości pieniądza, a złoty teoretyczny chroniłby je znakomicie od skutków spadku.

Jakież skutki wywołałby złoty teoretyczny w dziedzinie walutowej? W dziedzinie podatkowej przysporzyłby znacznie Państwu dochodów **i chroniłby naszą skarbowość od ponoszenia ujemnych skutków spadku wartości marki.** Lecz idźmy dalej. Wielki przemysł i handel umiały się dotąd chronić od ujemnych skutków zniżkowej tendencji naszej waluty w ten sposób, iż przy udzielaniu kredytu **całe ryzyko walutowe przerzucały** na Państwo, tą drogą, iż Państwo w drodze kredytu reeskontowego, a zatem przez inflację przerzucało na siebie wszelkie ryzyka kredytu. **Wiadomo, iż cały przemysł łódzki tylko dzięki tym kredytom reeskontowym mógł operować wekslem.** Państwo musiało tedy drukować **niezmierzoną** ilość banknotów dla finansowania przemysłu i handlu, a ciągłe drukowanie **banknotów na ten cel było właściwie środkiem bogacenia przemysłu i handlu kosztem** całej reszty społeczeństwa, na którą finansowanie to **nakładało najgorszy podatek, bo podatek polegający na ciągłem zmniejszaniu wartości marki.** Przy złotym teoretycznym ustałoby to sztuczne i niezdrowe finansowanie przemysłu i handlu przez Państwo, co **zmniejszyłoby inflację pieniądza.** Natomiast zwiększenie zmysłu oszczędności w społeczeństwie i lokaty banków w P. K. K. P. oraz w P. K. O. **zapewniałyby Państwu ciągły przypływ marek polskich, a temsamem działałyby deflacjonistycznie, umniejszając ilość cyrkulujących banknotów.**

Jak widzimy złoty teoretyczny ma niewątpliwie wiele zalet. **Ale mieści też w sobie wiele niebezpieczeństw.**

Zawiskiem powszechnie stwierdzanem w krajach o polityce inflacjonistycznej jest **silny rozwój całego życia gospodarczego.** Widzieliśmy to w Austrji, stwierdzamy to w Niemczech, a obserwujemy również i u nas. Natomiast kraje prowadzące politykę deflacjonistyczną, jak Czechosłowacja, przeżywają silny kryzys ekonomiczny powodujący ruinę mnóstwa warsztatów gospodarczych. **Narzuca się niejako porównanie z przyrodą, w której w bagnie — a inflacja jest bagnem — rodzi się bujnie flora,** podczas gdy na gruncie osuszonym rozwój flory jest **znacznie mniejszy.** Wprowadzenie złotego teoretycznego pociągnęłoby za sobą niewątpliwie **znaczny kryzys gospodarczy.** Mnóstwo przedsiębiorstw przemysłowych, które przy operowaniu zniżkową walutą kwitnęły, okażą się nierentownemi. **Handel straciłby swobodę działania, którą miał dotychczas.**

Lecz przejdźmy do **największej wady złotego teoretycznego. Czem jest złoty teoretyczny? Jest on teoretycznem wprowadzeniem franka szwajcarskiego, a zatem waluty zagranicznej do naszego obrotu wewnętrznego. I tu leży główne niebezpieczeństwo.** Marka polska nie posiadała dotąd wartości opartej na kruszcu. Jej wartość, jak wogóle wartość pieniądza papierowego opiera się na zaufaniu do emitującego ją Państwa. Jeżeli tedy Państwo wprowadza walutę zagraniczną, to temsamem niejako przyznaje się, iż do swej własnej waluty nie ma zaufania, sankcjonuje powszechną opinję i **tą sankcją zabić może własną walutę. Bo rzeczywiście nie jest rzeczą wykluczoną, iż zarówno kraj jak i zagranica pojąć mogą wprowadzenie złotego teoretycznego jako gest rozpaczy,** a wówczas mimo wszystko, cośmy wyżej powiedzieli o zbawiennych skutkach złotego teoretycznego i mimo, iż w teorji ten złoty prowadzić powinienby do deflacji, do umniejszenia emisji banknotów, **efekt mógłby być zupełnie odmienny. Mógłby on polegać na jeszcze silniejszem niż dotąd staczaniu się wartości marki po linji pochyłej ku zeru.**

I tu dochodzimy do **konkluzji.**

Wprowadzenie złotego teoretycznego mogłoby z przyczyn wyżej podanych być tylko wówczas jako środek przejściowy **rzeczą pożądaną, gdyby Rząd w sposób niedwuznaczny i efektywny (a nietylko słowami) zamanifestował, iż przystępuje do dzieła sanacji swej waluty, iż tej waluty wcale nie porzuca, lecz przeciwnie uczyni w najbliższym czasie starania o jej podwyższenie.** Gdyby tedy Rząd z jednej strony zapewnił sobie bądźto **pożyczkę zagraniczną, bądź pożyczkę wewnętrzną w złocie** (na wzór niemieckiej Austrji), gdyby natychmiast przystąpił do **założenia banku biletowego** i zdołał pozyskać sobie znaczną ilość akcjonarjuszy, którzyby wpłacili równowartość akcji w złocie, wzgl. w walutach złotych, gdyby **następnie Sejm** uchwalił, iż **wymiana marki polskiej na złote efektywne nastąpi nie wedle jakiegoś przypadkowego kursu, który byłby wyrazem potoczenia się marki polskiej ku dołowi, lecz np. po jakimś z góry ustalonym kursie,** to wówczas wprowadzenie złotego teoretycznego nie byłoby identyczne z porzuceniem własnem waluty, **nie byłoby i nie mogłoby być pojęte jako objaw rozpaczy, lecz oznaczałoby stosowanie jedynie środka prowizorycznego na krótki czas przejściowy i wówczas efekt wprowadzenia złotego teoretycznego mógłby być korzystny.** Wprowadzenie złotego teoretycznego nie poprzedzone akcją wyżej nakreśloną uważamy za czyn, który teoretycznie niewątpliwie zbawienny i sprawiedliwy, **w praktyce mógłby w pewnych okolicznościach wywołać skutek dla waluty naszej niepożądany.**

—o—

Jak wydalono delegata Polski z Kłajpedy.

Warszawa. (PAT.). Wczoraj w południe odbyła się w Ministerstwie spraw zagr. konferencja prasowa, na której b. del. Rządu polskiego przy Komisarjacie sojuszniczym w Kłajpedzie zdał sprawę z wydarzeń, które poprzedziły jego wyjazd z Kłajpedy oraz scharakteryzował momenty polityczne, które towarzyszyły wypadkom kłajpedzkim. Dr. Szarota zakomunikował m. i., że w ubiegły poniedziałek tj. po wyjeździe statków francuskich z Kłajpedy, zjawiło się u niego 2 oficerów w imieniu „rządu" Gallusa i **zażądało zdjęcia emblematów polskich z lokalu delegatury,** a następnie wyjazdu dr. S. z Kłajpedy, gdyż obecność jego — według zdania oficerów — oddziaływa drażniąco na wojska litewskie. Przedstawiciel Polski zaprotestował, lecz dowodzący siłami litewskiemi Budrys (jest to miejaki Połowiński, szef defenzywy sztabu generalnego litewskiego) ponowił to żądanie i oświadczył, że przyśle automobil, którym **Szarota zostanie odwieziony do Tylży,** tymczasem zaś żołnierze spakują rzeczy delegacji polskiej. Szarota założył energiczny protest i wręczył go Gallusowi, a **lokal delegatury polskiej powierzył opiece przedstawiciela Anglji,** i opuścił Kłajpedę.

Warszawa. (AW.) Kapitanowie Morsztyn i Dunin-Wąsowicz, którzy towarzysząc gen. Carton de Wiart w inspekcji pasa neutralnego schwytani zostali przez powstańców litewskich, dzięki staraniom posła angielskiego w Kownie zostali zwolnieni i dziś wracają do Warszawy.

Rząd niemiecki zaprzecza pogłoskom o mobilizacji.

Rewelacje „Rote Fahne" wywołały burzę w parlamencie Rzeszy.

Berlin. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu jeden z komunistów zabrawszy głos **z okazji znanych rewelacji „Rote Fahne",** uzupełnił je jeszcze **oświadczeniem,** że wiadomem jest, iż **członkowie** różnych organizacji otrzymali wezwania, **aby byli gotowi do stawienia się w oznaczonym czasie.** Na tle tego oświadczenia przyszło do bardzo burzliwych **starć między komunistami a partją prawicową** i socjalistami. Rewelacje do tego stopnia rozjątrzyły partję prawicową i socjalistyczną, stwarzając naprężoną atmosferę na zewnątrz parlamentu, że rząd pruski i rząd Rzeszy zmuszone były do wydania oświadczenia, stwierdzającego, iż stoi nadal na stanowisku dotychczasowem, tj. zakazu wszelkich tajnych organizacji wojskowych. Prasa mieszczańska wiadomość o tajnem posiedzeniu w ministerstwie obrony krajowej nazwała wymysłem komunistycznym.

Przygotowania zbrojne mimo to nie ustają.

Władze pruskie poleciły przygotować listy popisowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M.) Prasa berlińska podaje wiadomość o zebraniu poszczególnych prezesów prowincji pruskich, odbytem w Charlottenburgu pod przewodnictwem prezydenta Prus Wschodnich. Zgromadzeni stwierdzili, że **wobec groźnej sytuacji wytworzonej przez zbrojenie się Polski i Czech,** jest niezbędne wzmocnienie sił Reichswehry i utrzymanie organizacji Orgeschu w pełnem pogotowiu bojowem.

W ciągu zebrania pod adresem **prezydentów** prowincji nadeszło pismo pruskiego ministra spraw wewnętrznych, **wzywające do natychmiastowego przedstawienia** list **popisowych** wraz z zestawieniem liczby ludności oraz samochodów, na które można liczyć w razie konieczności wydania zarządzeń wojskowych.

Przymierze francusko-sowieckie?

We Francji myśl ta ma coraz więcej zwolenników.

Koła radykalne liczą, że uda się w ten sposób doprowadzić do unji polsko-litewskiej.

Paryż. (PAT.). Tendencja ku zbliżeniu z Rosją, która ujawniła swój wpływ w czasie obrad konferencji ambasadorów nad sprawą Kłajpedy, zarysowuje się w różnych francuskich kołach politycznych. **„Temps" ujawnił istnienie tych tendencji w kołach, które reprezentuje.** „Le Radical" wskazuje, że te same poglądy podziela partja socjalistyczno-radykalna.

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego partji radykalnej i socjalistyczno-radykalnej Ripault oświadczył między innymi: „Co się tyczy Polski, Rosji i Litwy, to **trzeba, aby pierwsza zajęła ponownie swe miejsce w Europie.** Należy pogodzić Polskę i Litwę wskazując na znaczenie, jakie posiadać może ich unja, która byłaby łatwiejsza do osiągnięcia, **gdyby Francja wznowiła z Rosją swe dawne stosunki".** Słowa te przyjęte zostały oklaskami.

Pozatem cała prasa francuska jednomyślnie potępia chęć pośrednictwa ze strony sowjetów. Oprócz „Temps'a" żadne z pism nie dopatruje się w nocie Cziczerina intencji pokojowych i frankofilskich.

Lwowska Izba Lekarska.

Ukonstytuowanie Izby. — Jej dziedzictwo po Izbie Lekarskiej wschodnio-galicyjskiej. — Jubileusz 30-letni ustępującej Izby. — Jej zasługi.

Lwów, 24. lutego.

W dniu 25. lutego br. odbędzie się w tutejszem Województwie w sali konferencyjnej **ukonstytuowanie nowowybranej Rady Izby Lekarskiej Lwowskiej,** obejmującej Województwa: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie. Posiedzeniu będzie przewodniczył Komisarz rządowy dr. Mikołajski, który po dokonaniu wyboru Zarządu Izby przez zebranych natychmiast otworzy posiedzenie Zarządu w celu wyboru przewodniczącego — Naczelnika Izby i w jego ręce odda kierownictwo Izby.

W ten sposób, przepisany instrukcją Ministerstwa zdrowia i zgodny z postanowieniami ustawy o Izbach Lekarskich, otrzyma Małopolska wschodnia wspólną dla 3 Województw, autonomiczną, organizację urzędową lekarską, bo tak życie społeczne płynie, że sprawy trzech Województw wschodniej Małopolski łączy, a nie rozdziela według obszarów wojewódzkich.

Przed rokiem rozważano ten temat na posiedzeniach Wydziału dotychczasowej Izby lekarskiej wschodnio-małopolskiej i **oświadczono się jednomyślnie przeciw podziałowi przyszłej Izby na okręgi wojewódzkie,** a do tego życzenia reprezentacji lekarskiej Ministerstwo się przychyliło.

Izba lekarska Lwowska, ukonstytuowana na podstawie polskiej ustawy o Izbach Lekarskich, będzie po Izbie warszawsko-białostockiej drugą z rzędu co do obszaru i liczby członków i **obejmie blisko 1.200 lekarzy, przeważnie narodowości polskiej, po części także żydowskiej i ukraińskiej.**

Do Rady Izby należy 39 lekarzy, wybranych przez ogół członków, a w tej liczbie jest zaledwie paru przedstawicieli „mniejszości narodowych", gdyż przy **wyborach zwyciężyło hasło zsolidaryzowania się na podstawie wspólnych interesów zawodowych,** a nie na podstawie separatystycznej ze względu na różnice narodowościowe, wyznaniowe lub polityczne.

Dzięki temu zasiędą w gronie Rady **najpoważniejsi przedstawiciele naszego stanu lekarskiego,** co pozwala dobrze rokować o pracy, którą nowa Izba podejmuje, a dla której ustawa polska o Izbach Lekarskich otwiera szerokie pole.

Lwowska Izba Lekarska obejmuje w dziedzictwie piękną tradycję 30-letniej, chlubnej działalności Izby Lekarskiej wschodnio-galicyjskiej, która jeszcze za rządów zaborczych **wśród izb austrjackich zdobyła sobie pierwszorzędne stanowisko** ruchliwą inicjatywą, a w kraju pozyskała uznanie świata lekarskiego i zaufanie społeczeństwa. Nawet i polska ustawa o Izbach Lekarskich i ustawa o wykonywaniu praktyki lekarskiej w Polsce wiele zaczerpnęły z doświadczeń i studjów Izby Lekarskiej wschodnio-galicyjskiej, a **jej kodeks etyki lekarskiej zalecił X. Zjazd Lekarzy i Przyrodników polskich** organizacjom lekarskim we wszystkich dzielnicach.

To też dobrze się składa, że bezpośrednio przed ukonstytuowaniem nowej Izby Lekarskiej lwowskiej odbędzie się ostatnie już a **jubileuszowe posiedzenie dotychczasowej Izby lekarskiej wschodnio-małopolskiej,** na którem Prezydent Dr. Papée zda sprawę z 30-letniej pracy ustępującej z pola Izby.

Nowej Izbie Lekarskiej Lwowskiej życzymy powodzenia w działalności na pożytek zawodu lekarskiego, społeczeństwa i narodu.

Kronika.

—o—

Przed pogrzebem bohaterów.

Z Warszawy telefonują: W programie reprezentacji Rządu na pogrzebie poległych pod Rokitną zaszły zmiany. **Rząd i Prezesa Rady Min. reprezentować będzie Minister Michałowski-Pomorski,** imieniem Armii uczestniczyć będzie w uroczystości szef Sztabu gen. marszałek Piłsudski.

Nasz korespondent warszawski telefonuje: Szef Sztabu generalnego, **marszałek Piłsudski wyjeżdża dziś do Krakowa** na uroczystości Rokitniańskie.

Z Krakowa marsz. Piłsudski uda się do Lwowa, skąd następnie powraca do Warszawy

Żądania pracowników państw.

Z Warszawy telefonują: Centralny Komitet pracowników państwowych złożył **w Radzie Ministrów memorjał,** w którym domaga się: 1) **wypłacenia przed dn. 1. marca br. jednomiesięcznych poborów** w wysokości ustalonej na marzec, **jako zapomogi bezzwrotnej;** 2) **zniesienia** drugiego pasa drożyźnianego; 3) **skreślenia zaliczki,** wypłacanej pracownikom państwowym w październiku 1922 r., której spłata rozpocząć się ma z dniem 1. kwietnia br.

Miljonówka

W dzisiejszem ciągnieniu Miljonówki wylosowany został N. **2,894.461.**

—o—

Niedziela, 25. lutego. Rz.-kat.: Sucha. — Gr.-kat.: 1 Postu. — **Słowiański:** Sławoboja.

Poniedziałek, 26. lutego. **Rz.-kat.:** Wiktora z Ar. — Gr.-kat.: Artymjana. Słowiański: Mirosława.

— **Przyjazd marsz. Piłsudskiego.** Komenda miasta donosi: Dnia 26. bm. o g. 8.35 przybędzie na dworzec główny do Lwowa b. Naczelnik Państwa, pierwszy Marszałek Polski i szef Sztabu generalnego, Józef Piłsudski.

— **Wywłaszczenia w Małopolsce.** Z Warszawy donoszą: Główna komisja ziemska obraduje nad sprawą wywłaszczenia majątku Tyszkiewiczów, Wołynia pod Kolbuszowa, oraz ordynacji sieniawskiej Czartoryskiej pod Jarosławiem.

— **Zmiany w dyplomacji.** Z Warszawy telefonują: Jan Starzewski referent w Ministerstwie spraw zagr. został mianowany sekretarzem legacyjnym II. klasy przy poselstwie polskiem w Bukareszcie. Dotychczasowy sekretarz legacyjny w Bukareszcie p. Baczewski został przeniesiony w tymsamym charakterze do poselstwa polskiego przy Kwirynale.

— **P. Pluciński pozostaje.** Z Warszawy telefonują, że p. Pluciński, komisarz generalny Rzpltej w Gdańsku, po dłuższej konferencji z gen. Sikorskim zdecydował się pozostać na dotychczasowem swem stanowisku w Gdańsku.

— **Komunikacja powietrzna.** Polska linja lotnicza pod firmą „Aerolloyd“ zamierza wznowić w marcu komunikację na linji Gdańsk-Warszawa-Lwów rozszerzając ją równocześnie w kierunku na Poznań, Berlin i Amsterdam, oraz linję Lwów-Jassy-Bukareszt, a nadto utworzyć linie: Warszawa-Kraków-Zakopane i Warszawa-Katowice.

— **Ulgi kolejowe dla emerytów państwowych.** Z Warszawy donoszą: Ministerstwo kolei żel. wydało do wszystkich władz kolejowych okólnik z wyjaśnieniem, że rozporządzenie z r. 1920 w sprawie ulg w opłatach za przejazd kolejami żelaznemi pracowników państwowych w stanie spoczynku nie stosuje się do emerytów, wykonywujących zawód adwokacki lub zajmujących stanowiska notarjuszów.

— (u.) **Nowa taryfa telegraficzna.** Z dniem 15. lutego br. weszła w życie nowa taryfa telegraficzna, która przewiduje w obrocie wewnętrznym najniższą 250 mk. od wyrazu, najmniej zaś 2500 mk. — za telegramy pilne płaci się po 750 mk. od wyrazu, najmniej zaś 7500 mk. Opłata za nadawanie lub odbieranie telegramów za pomocą telefonu przez abonentów telefonicznych wynosi za każde 100 słów lub części tychże po 400 mk. Blankiet telegraficzny nadawczy kosztuje 50 mk., a umówiony adres kwartalnie 15.000 mk., zaś w Warszawie i Łodzi 20.000 marek.

— **Nowe znaczki pocztowe.** W ostatnich dniach wypuszczono znaczki pocztowe wartości 200, 300, 400 i 500 mk. Rysunek przedstawia orła opatrzonego ozdobną marką. Nad marką umieszczony jest napis: Poczta Polska. U dołu po bokach, zależnie od wartości znaczka, cyfra: 200, 300, 400 lub 500. Znaczek 200-markowy utrzymany jest w kolorze brązowo-różowym, 300-markowy w ciemno-zielonym, 400-markowy w brązowym, a 500-markowy w wiśniowym.

— **Z Politechniki lwowskiej.** Niedawno ukazał się apel rektora Politechniki lwowskiej do społeczeństwa wzywający do niesienia pomocy młodzieży technickiej. Przez omyłkę pisarską opuszczono w spisie ofiarodawców firmę „Pezet“, Powszechne Zakłady budowlane S. A. we Lwowie, która stale wspiera młodzież, i świeżo złożyła 1,000.000 mk. na stypendja w roku szk. 1922/23, a nadto wydatnie przychodzi z pomocą budowie II. Domu Techników ofiarowując materjały budowlane wielkiej wartości.

Rosja przeciw oddaniu Kłajpedy Litwie.

PARYŻ (PAT.) Cziczerin wystosował do mocarstw sojuszniczych radjodepeszę z protestem przeciw przyznaniu Kłajpedy Litwie.

† **Ks. Jakób Głąb**, katecheta II. gimnazjum, przyjaciel młodzieży i przez nią serdecznie kochany, zmarł w naszem mieście, w 55 roku życia. Jako wzór kapłana polskiego, zaskarbił sobie cześć powszechną, więc i zgon jego przedwczesny wywołał żal ogólny. Przeniesienie zwłok z kaplicy Boimów do Bazyliki odbędzie się jutro o godz. 6 wiecz.; pogrzeb w poniedziałek o g. 10 rano.

— **Telegramy T. S. L.** Związek okręgowy T. S. L. wprowadza ponownie w użycie „Telegramy T. S. L.“, nadające się do użycia przy wszelkich okazjach. Cena jednego egzemplarza 500 mk. Żądać we wszystkich księgarniach.

— (h.) **Strajk w „Gafocie“.** Wczoraj popołudniu wybuchł strajk robotników w fabryce obuwia „Gafota“ na tle ekonomicznem.

— (h.) **Aresztowanie oszukańczego dzierżawcy dóbr.** Dziś rano aresztowała policja i odstawiła do sądu Franciszka Lizowego, Czecha, b. dzierżawcę dóbr u hr. Krasińskiego Stratyn-Dobrzynów, za oszustwo popełnione na szkodę Spółki Akcyjnej Ziemiopłodami. Lizowy pobrał od powyższej spółki 2,500.000 mk., w zamian za dostarczenie jej 5 wagonów zboża. Tymczasem zboża nie dostarczył, a pieniądze roztrwonił. Równocześnie okazało się, że Lizowy popełnił szereg oszustw.

— (h.) **Pożary.** Dzisiejszej nocy, wybuchł pożar piwniczny w realności przy pl. Smolki 1. Straż ogień umiejscowiła. — O tej samej godzinie wybuchł ogień kominowy przy ul. Kościuszki 22. — Dziś rano o g. 10 wybuchł ogień piwniczny przy ul. Sobieskiego 4.

— (h.) **Wielki pożar w Zimnej Wodzie.** Wczoraj z niewiadomych przyczyn, powstał pożar w zabudowaniach Franciszka Pańkiewicza, przyczem spłonęła stajnia i stodoła z inwentarzem. Szkoda wynosi 17,000.000 mk.

— (h.) **Okradzeni podczas uczty weselnej.** Onegdaj w Przemyślu podczas wesela u Gusty Sandbank, dokonano kradzieży zastawy stołowej wartości 3,000.000 mk.

— (h.) **Kradzieże i włamania.** Z niezamkniętego pokoju Edwarda Dzieduszyckiego, wł. dóbr, zam. przy ul. Technickiej 6, skradziono wczoraj futro wart. 5 miljonów. — Ze strychu Mozesa Tiegera przy ul. Krzywej 9, w Zamarstynowie skradziono bieliznę wart. 1.200.000 mk. — Na szkodę Polskiego Banku Komisowego popełniano od dłuższego czasu systematycznych kradzieży płacht z wozów kolejowych na sumę 50 miljonów marek.

— **Piniński o Szekspirze.** Miła wiadomość, która niewątpliwie zainteresuje żywo wszystkie sfery intelektualne naszego miasta — mamy dziś do zanotowania. Oto prof. dr. Leon Piniński, znany badacz i wytrawny znawca sztuki i kultury, a przytem świetny prelegent, uproszony przez Tow. Dobroczynne — rozpocznie z początkiem W. Postu cykl odczytów o Shakespearze, o którym większą pracę przygotowuje do druku. Treścią pierwszego odczytu będzie pytanie: „Czy „Shakespeare“ był pseudonimem? — Następne omówią i objaśnią takie arcydzieła jak: „Romeo i Julia“, „Król Lear“, „Antonjusz i Kleopatra“. Odczyty odbywać się będą dwa razy w tygodniu w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda l. 5.) każdej soboty i środy począwszy od 24. bm. o g. 6 wiecz. Bilety do nabycia w księgarni Gubrynowicza (ul. Rutowskiego) i w magazynie J. Pawłowskiego (pl. Marjacki).

— **Towarzystwo naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dnia 26. bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie zoologicznym Uniw. (ul. św. Mikołaja 4.) Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Jan Czekanowski przedstawi pracę dra Jana Mydlarskiego pt. „Badania antropologiczne nad ludnością powiatu pilzneńskiego“. 2) Wybór kierownika i sekretarza wydziału.

— **Z Polskiego Towarzystwa Prawniczego.** W poniedziałek 26. bm. o g. pół do 7 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Mickiewicza 5a, I. p. zebranie w celu omówienia prawnej strony sprawy gmachu poselmowego. Wstęp wolny tylko dla członków Polskiego Towarzystwa Prawniczego. Referent prof. Halban.

Z sal koncertowej.

(Z cyklu wieczorów kameralnych III.)

W składzie poniekąd zmienionym popisywał się w piątek 23. bm. Polski Kwartet Smyczkowy (Poznański), reprezentowany obecnie przez pp. Zdzisława Jahnkego (I. skrzypce), Tadeusza Szulca (altówka), Tadeusza Goneta (II. skrzypce) i Dezyderjusza Danczowskiego (wiolonczela) i odniósł sukces bardzo pokaźny. Skład zespołu jest doborowy. Skrzypek p. Jahnke nie olśniewa niezawodnie słuchaczów wielkością tonu, lecz odznacza się, po za tem, licznemi zaletami, właśnie zasadniczemi, gdy chodzi o prowadzenie prymu w zespole kameralnym. Nieskazitelna pewność intonacji, kantylena pełna dystynkcji, i w ogóle zrozumienie swego zadania cechują grę tego uzdolnionego muzyka. Ocena szczegółowa innych współudziałów będzie prawdopodobnie zbyteczną, zważywszy, że do artystów już znanych i uznanych, jak pp. Danczowski i Szulc niczego — prócz szeregu bardzo pochlebnych komunałów — nie mógłbym zastosować. Zespół ten kwartetowy zgrany jest precyzyjnie, z dostatecznem uwzględnieniem wymagań rytmiki i odcieni dynamicznych; niemniej pięknem jest przeważnie zbiorowe jego brzmienie w „Andantach“ i „Adagiach“, w szybkich natomiast tempach, a zwłaszcza w momentach wymagających silniejszego rozmachu techniki popisowej, zatraca się, po części, szlachetna barwa tego dźwięku. Osiągnięcie doskonałości również na tym punkcie, to jeszcze „muzyka przyszłości“ dla młodego i zresztą wiele obiecującego zespołu sympatycznych polskich kwartecistów.

Artyści wykonali ze znacznem powodzeniem program złożony z trzech kwartetów, którym — z powodu braku miejsca — szczegółowej oceny poświęcić nie mogę. Trudno mi tylko pominąć milczeniem interesującego, jakkolwiek niezupełnie pod względem stylu i kierunku kompozytorskiego konsekwentnie ułożonego i jednolitego dzieła T. Jareckiego (op. 21.). Wskazówki dla wykonawców na czele poszczególnych części tego kwartetu są charakterystyczne i stanowią zarazem komentarz do zrozumienia nastrojów, jakie autor zamierza uwydatnić: 1. „Allegro“ (Profondément émotioné). 2. „Moderato“ (Tranquille et mystérieux comme dans un rêve). 3. „Presto“ (Très léger rhythmé et joyeux). 4. „Agitato (Avec l'élan de et jeunesse). Napisy te są wymowne... Najpiękniejszą, najgłębszą gdy chodzi o pomysły, a najbardziej przejrzysta pod względem harmonizacji jest część druga, uwieńczona onegdaj niezwykłym sukcesem.

Fr. Neuhauser.

Podwójne dzieciobójstwo

(h.) Ksenia Sało, służąca w Zamarstynowie, przy ul. Stawowej 10., powiła przedwczoraj rano dwoje bliźniąt. Chcąc się dzieci pozbyć, natychmiast po porodzie zaniosła je do stajni i tam żywcem zagrzebała w gnoju. Z powodu ciężkiej choroby, odstawiono narazie Ksenię do szpitala.

Potworny czyn fabrykantki aniołków.

Spaliła na kuchni dwoje dzieci.

(h.) Zamieszkała przy ul. Inwalidów 1., Jadwiga Szewczyk, znana fabrykantka aniołków, która już zeszłego roku wyprawiła na drugi świat 2 dzieci, dziś rano położyła na gorącej kuchni 2 dzieci, jedno 4 miesięczne i drugie 5 miesięczne, które wskutek doznanych poparzeń po godzinie zmarły. Dzieci te należały do dwu służących.

Aresztowana Szewczuk tłumaczyła się, że dzieci były chore na kur, wobec czego położyła je na kuchni, by się zagrzały.

STANISŁAW ROSSOWSKI.

ELA-LI! E-LILI!

Za węgłami noc czai się ślepa.
Śnieżny tuman przebiega ulice.
U sąsiadów tańczą dziś. Two steepa
Rytm rozlewny przewodzi muzyce.
To się mąci, jak senna ballada,
To buńczucznie szarpie niskie nuty,
To bemolem niespodzianie pada
Nakształt perły z jedwabiu wyprutej.
Dawno północ wyrzekła swe słowo,
Steep zaś, ledwie umilkłszy, na nowo
Wzorem żyda, wiecznego tułacza,
Dróg bez celu szlak sobie wyznacza.
Nagle zerwał się, by ptak z gałęzi
Leci, kipi, rozszalał foxtrotem,
Runął w odmęt, wir, skowycze, rzęzi,
Wszystkie tony zgarnął wraz, a potem
Rykiem jędrnym wbiwszy je do uszu,
Zwalił się, wyziewszy ducha w tuszu.

Śnie przybywaj! — O, jakże leniwo
Pełza ku mnie, spuściwszy powieki,
Cały szarą omotany grzywą
Pielgrzym z cudów krainy dalekiej.
Jakby u nóg wlokła mu się kula,
Wciąż przystaje. Stanąwszy, do ściany
Bacznie ucho szpiegowskie przytula
I potrząsa głową — zadumany
Niedowiarek...
Ach, ty, w szarej grzywie,
Już nie marudź; już te ceremonje
Skończ raz! Czekam ciebie niecierpliwie,
Serce tłucze mi się, głowa płonie
A podobno-ś ty najlepszy lekarz...
Czemu zwlekasz, o, śnie, czego czekasz?

Ruszył wkońcu, zbliżył się.. Nad głową
Pochylony, dwie źrenice szare
Wlepił we mnie, jak wąż w swą ofiarę.
Dziwny sen, co patrzy tak surowo!
Dość już! Przestań! Myśli mi się mącą!

On zaś do wydętych ust znacząco
Przytknął długi palec i po chwili
Szepcze zcicha: Ela-li! E-lili!

O, szalony! Cóż sądzić mam o tem?
Więc przybywasz dziś tutaj jedynie,
Aby dźwięków bezmyślnych bełkotem
Zadrwić ze mnie w pół-czaru godzinie?

Sen zaś znowu łeb kudłaty chylii,
Powtarzając: Ela-li! E-lili!

Ale teraz, jakby mi zasłona
Spadła z oczu w mgnieniu odrzucona.
Już zagadką ów szept się nie marzy.
Jesteś maską tylko, senny dźwięku,
Śmieszną maską na melodyj twarzy.
Maskę zdarłem, pomiąłem ją w ręku,
Rzucam o ziem, depczę...
Zmilkły słowa,
Tajemnicze, by wersja kabały.
Przestwór mgła zaległa, mgła różowa,
Jakiej oczy ziemskie nie widziały
Potem nagle podniosła się sama,
Jak rozwarta mocną ręką brama.
I jakgdyby wyrósłszy z pod ziemi
Błysnął świat w otoku wielkiej tęczy,
Zasypany kwiatami wonnemi,
A tak wiotki, jakby był z pajęczej
Siatki zbudowany całkowicie:
A tak jasny, że w jego widziadło
Zapatrzone, wysoko na szczycie
Słońce, blasku zazdroszcząc mu, bladło;
A ruchliwy tak, że gromów strzały
Chcąc dopędzić ten ruch jego, mdlały.

Bo to nie był ruch... to była złota
Fryga w dzikim pędzie rozhukana,
Orkan woni, szaleństwa pozłota —
A za wszystkiem w głębi ryk fokstrota
Wydobyty z dawnej fletni Pana
I jak echo, które drogę zmyli,
Snu obłędne: Ela-li! E-lili!

Z ostatniej chwili.

—o—

O SANKCJE KARNE WOBEC LITWY.

Warszawa. (M). Prof. Askenazy wystosował do Ligi Narodów notę, w której zastrzega dla Polski prawo żądania zastosowania sankcji karnych wobec Litwy za jej nieposłuszeństwo względem decyzji o podziale pasa neutralnego.

LITWINI OKUPOWALI KŁAJPEDĘ.

Ryga. (PAT.) Dnia 19. bm. wywieszono w Kłajpedzie państwowe flagi litewskie. W tym dniu na terytorium Kłajpedy i do miasta wkroczyły wojska litewskie.

NASTROJE POLSKO-CZESKIE.

Wiedeń. (AW.) „8-Uhr Abendbl.“ stwierdza na podstawie informacji z miarodajnych kół, że wszystkie pogłoski o rzekomych zamiarach wojennych Polski i Czechosłowacji są bezpodstawne. Rozszerzają je spekulanci giełdowi celem wywołania deruty na targu dewiz.

OKUPACJA NIE BĘDZIE ROZSZERZONA.

Duesseldorif. (PAT.) Pogłoski o rozszerzeniu okupacji w kierunku Eberfeldu są pozbawione wszelkiej podstawy.

NIE BYŁO ZAMACHU.

Praga. (PAT.) Urzędowo zaprzeczają doniesieniu niektórych pism o zamachu na życie dr. Benesza.

Z teatrów lwowskich

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Sobota popol. „Śluby panieńskie“; wiecz. Lohengrin“.

Niedziela popol. „To co najważniejsze“; wiecz. „Aida“.

Poniedziałek „Gwiazda“ (50 proc. zniżki).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Sobota „Zabawa w miłość“.

Niedziela pop. „Sublokatorka“; wiecz. „Zabawa w miłość“.

Poniedziałek „Zabawa w miłość“.

Repertuar Teatru Nowości.

Sobota „Bal w operze“.

Niedziela popol. „Za dawnych dobrych czasów“; wiecz. „Bal w operze“.

Poniedziałek „Za dawnych dobrych czasów“.

———

Gościnny występ moskiewskiego barytona Jachno i E. Bandrowskiej. We wtorek w „Fauście“ w roli Walentyna wystąpi znakomity baryton moskiewski Jachno — Małgorzatę śpiewać będzie E. Bandrowska. Bliższe szczegóły niebawem.

— **Z Młodej scenki.** Wystawiony przez kierownictwo „Szkoły Dramatycznej“ dramat St. Przybyszewskiego pt. „Dla szczęścia“, cieszący się niezwykłem powodzeniem, powtórzony zostanie w niedziele d. 25. lutego po raz siódmy. Zaproszenia i bilety wydaje kancelaria Konserwatorjum i Szkoły dramatycznej, Chorążczyzny 7.

„Bajki dla dzieci!“ Niezwykła radość i uciecha czeka dzieci całego Lwowa: Oto w najbliższą niedzielę opowie im Kazimiera Rychterówna prześliczne bajki i wesołe wierszyki Andersena, Lagerlöf, Kasprowicza, Makuszyńskiego Zbierzchowskiego i i. „Bajki“ będą niewątpliwie wielką atrakcją dla naszych milusińskich.

———

PODZIEKOWANIE.

Wszystkim, którzy z powodu tragicznego zgonu śp. **Bogumiły Ancówny** okazali nam Swe współczucie i oddali śp. Zmarłej ostatnią przysługę, w szczególności Towarzystwu dziennikarzy polskich, Zarządowi „Lektora“, Kolegom i Koleżankom Zmarłej zawodu nauczycielskiego, Delegacji „Ligi Kobiet“, Towarzyszom Jej pracy i znajomym serdeczne podziękowanie składa

Rodzina.

Sprawy gospodarcze.

Czasowe ograniczenie ruchu towarowego w obrębie lwowskiej dyr. kolei.

Na zarządzenie dyrekcji kolei państw. we Lwowie został z **dniem dzisiejszym wstrzymany wszelki naładunek do wagonów otwartych (węglarek) oraz do wagonów krytych w obrębie tej dyrekcji.**

Wyjątek stanowią ładunki wojskowe oraz przesyłki na potrzeby wojska, dalej ładunki kolejowe tudzież dla celów telegrafu i telefonu. Ponadto nie odnosi się to zarządzenie do przesyłek żywnościowych oraz odzieży, bielizny, obuwia, skóry, parafiny, świec, zapałek, sody, mydła, łoju, wyrobów metalowych do użytku domowego oraz worków i przedmiotów, służących do opakowania, które wolno ładować do wagonów krytych. Zarządzenie to ważne jest na razie do końca lutego br.

Złota moneta.

„Gazeta Warsz.“ podaje, że projektowane wypuszczenie w obieg zdawkowej monety metalowej zostało już przez **Ministerstwo skarbu** zarzucone. Natomiast w okresie przejściowym, dwuwalutowym, Urząd probierczy przystąpi do bicia polskiej waluty złotej z kruszcu dostarczonego przez osoby prywatne wyłącznie na ich rachunek osobisty. W tym celu skorzystanoby ze sprowadzonych przez Ministra Jastrzębskiego maszyn menniczych do bicia monet zdawkowych.

—o—

Z targu udziałami brutto.

Zupełna stagnacja na targu. Widoczna dążność do likwidowania transakcji terminowych, której prolongaty, wobec ciężkich warunków uzyskania kredytu nie są w stanie wytrzymać spekulanci. Udziały utrzymują tylko silne ręce, tj. rzeczywiści posiadacze. Targ udziałami, jako giełda nieoficjalna, żyje w oczekiwaniu zasadniczej zmiany sytuacji, nie orjentując się nawet skąd ma ona nadejść.

Jako charakterystyczny szczegół przytoczyć można, że pewna część dotychczasowych interesentów na targu udziałami brutto, zrażona do spekulacji, wzięła się do handlu drzewa.

Z targu ropnego.

Cena ropy borysławskiej wynosi około 800 mp., za 1 kg. loko stacja kolejowa, w cysternach nabywającego. Brak towaru i transakcji. Cena podana na podstawie ofert.

Ceny produktów naftowych.

Nafta — 2000 mp. Benzyna —.— mp., Parafina 50/52 — 3900 mp., Świece — 5000 mp., Olej gazowy — 1.100 mp. Ceny podane hurtowne, loko Lwów.

Wobec kończącego się sezonu usposobienie słabsze. Popyt tylko na naftę i benzynę lekko gatunkową. Silniejsze zapotrzebowanie na olej gazowy do Niemiec.

—o—

GIEŁDA PIENIĘZNA

Lwów, 24. lutego.

GIEŁDA LWOWSKA OFICJALNA.

Kursa akcyj przemysłowych niejednolite. Chodorów 53000; Oikos rozpoczął i zakończył 80000; Browary 106000 Parowozy ustaliły się przy kursie 11500 Rakszawa 102000: Pezet 8600: Ćmielów 33000; Nafta 7300—7100.

Akcje bankowe: Pow. Bank Kredyt. 900; Bank Przemysłowy 4500; Bank Hipoteczny 2000.

Kursa walut cokolwiek słabsze: dolary 49500 częściowo 49000; Nowy Jork 4900; Londyn 231000—229500; Zurych 9700; Berlin 2.15; Paryż 3000; Praga spadła na 1410, pod koniec 1455; Wiedeń 0.70 i pół.

Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach lekko zniżkowa. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Dziś rano tendencja zniżkowa, później nieco mocniej. Ceny trzymają się w ramach wczorajszych. — Obrót z powodu soboty narazie słaby.

Dolary amer. 50000—50200, 1ki 2ki 49700—49800, dolary kanad. 44300—44500, 1ki 2ki 49000—49100, marki niem. 10000 — 2.20—2.25, marki niem. 1000 2.50—2.55, drobne 2.40—2.50 korony czeskie 1480—1520, drobne 1470—1500, austr. tys. star. em. 1900—2000, setki star. em. 150—160, austr. stempl. 75—76, austr. przekazy 76—77, ruble 5 setki 4—4.10, setki Kącik 15—16, karbowańce 80—90, franki franc. 3000—3200, funty szterl. 220000—225000, franki szwajc. 9500—9600.

Złoto: 20 kor. 220000—225000, 20 frank. 210000—215000, 20 mark. 235000—240000, 10 rubli 280000—285000, dolary amer. 46000—47000.

Srebro: korony austr. 3400—3450, 5 kor. 17500—17800, floreny 8800—8900, ruble 15000—15500, kopiejki 72—75.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dn. 24. bm. Waluty: dolary St. Zjedn. 48000—47000—49000; marki niem. 2.02 i pół.

Czeki: Belgja 2525—2530; Berlin 2—1.97 i pół—2; Gdańsk 2; Londyn 216000—230000—226500; Nowy Jork 47500—48500; Paryż 2900—2810—2550; Szwajcarja 9300—89000—9250; Wiedeń 0.68 i trzy czwarte—0.68; Włochy 2375—2350—2325; Praga 1465—1400.

Akcje i papiery wartościowe: Cegielski 119000—122000—118000; Cukier 168000—180000—177000; Drzewo 6700—6500; Węgiel 169000—159500; Parowozy 12200—11800; Pol. Nafta 7400—7600—7450; Zieleniewski 72000—76000; Chodorów 55000—55600—55500.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (Telefon.) Notowania końcowe z dn. 24. bm. Dolary 49300; Londyn 232000; Zurych 9400; Praga 1460; Wiedeń 68 i pół; Berlin 2.08; Zieleniewski 76000—75750; P. T. G. 38000; Cegielski 120000; Chodorów 55250; P. T. H. 3900.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dn. 24. bm. Berlin 0.02.35; Holandja 210.75; Nowy Jork 531 i pół; Londyn 25.06; Paryż 32.25; Medjolan 25.65; Praga 15.75; Budapeszt 0.18; Bukareszt 2.65; Belgrad 5.10; Sofja 3.10; Warszawa 0.01.15; Wiedeń 0.0074 i siedem ósmych; Korony stempl. 0.0075.

W Gdańsku dn. 23. bm. notowano markę polską 48.87—49.13, przekazy na Warszawę 43.39—43.61.

W Berlinie dn. 23. bm. notowano markę polską 45—48, przekazy na Warszawę 43.50—45.

Fanny Dittner przed sądem.

(Piąty i szósty dzień rozprawy.)

Lwów, 24. lutego.

(—) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy zeznawał senator dr. Thullie, prof. Politechniki. Oświadczył on, że synowie jego nie mieli nigdy zamiaru wstąpienia do ros. szkoły wojsk. w Petersburgu, a nielojalnie sam nigdy nie postąpił wobec Austrji, aczkolwiek w jej obietnice nie wierzył. Z Rosjanami stykał się tylko w sprawach Politechniki i komitetu dla ubogich, którego był prezesem. Ponieważ wskutek denuncjacji Dittnerówny, o czem dowiedział się dopiero podczas śledztwa, wiele wycierpiał, żąda odszkodowania w kwocie 50.000 mk., które przeznacza dla Tow. św. Wincentego à Paulo.

Świadek inżynier Widt zeznaje, że nie urządzał nigdy Rosjanom telefonów, a pod przymusem tylko prowadził roboty drogowe koło Lwowa i mostowe pod Mikołajowem. Po przyjściu Austrjaków dowiedział się, że groziło mu aresztowanie wskutek denuncjacji oskarżonej.

Świadek inżynier Wierzbicki oświadczył, że nigdy Rosjanom żadnych planów nie wydawał, jak to doniosła oskarżona i że jako zastępca dyrektora biura meljoracyjnego Wydz. kraj. nie miał nic wspólnego z mostami. Z powodu doniesienia cierpiał świadek bardzo. Dopiero podczas śledztwa przeciw oskarżonej dowiedział się, że to ona była denuncjatorką.

Świadek radca Chołodecki wytłumaczył, skąd pochodzi nienawiść oskarżonej do niego. Następnie oświadczył, że nigdy nie urządzał telefonów na poczcie w czasie inwazji ros., a tylko na polecenie prezydenta miasta śp. Rutowskiego uruchomił telefony miejskie. Austrjacy prześladowali jego i jego synów, na podstawie denuncjacji oskarżonej, jakto sam świadek stwierdził po przejrzeniu aktów K. Stelle. W końcu świadek stwierdził, że śp. hr. Skarbkówna padła ofiarą pospolitego oszczerstwa.

Na porządku dzisiejszej rozprawy zeznawał świadek prof. Kochanowski. Obrońca sprzeciwił się zaprzysiężeniu świadka, motywując swój sprzeciw wielką nienawiścią świadka do oskarżonej. Prokurator zażądał przysięgi. Trybunał po naradzie przychylił się do żądania prokuratora. Świadek na rok przed wojną był profesorem języków nowożytnych w zakładzie oskarżonej. W czasie inwazji ros. trzykrotnie tylko stykał się z Rosjanami, których zresztą nienawidzi, w sprawach podrzędnego znaczenia. Utrzymywał się z tłumaczeń francuskich i niemieckich sztuk dla „Casino de Paris“. Tam też poznał p. Załęska, z którą utrzymywał przyjazny stosunek. Wskutek doniesienia oskarżonej świadek nie doznał żadnych przykrości. Oskarżona tłumaczy, że podała doniesienie tylko na Romana Kochanowskiego. (Świadek nazywa się Stanisław.)

Świadek radca Franke nie zna bliżej oskarżonej. Przed wojną jeszcze prowadził przeciw niej jakaś rozprawę, podczas której zmuszony był za karczemne zachowanie się Dittnerównej wydalić. Za to widocznie zemściła się później oskarżona, wstawiając świadka na listę podejrzanych. Zresztą świadek z tego powodu nie ucierpiał a odszkodowania nie żąda.

Świadek Sieniawska, artystka dramat. zeznaje, że przyjaciółka jej p. Załęska utrzymywała towarzyskie stosunki z gen. ros. hr. Zansdorfem, bynajmniej nie w celach szpiegowskich. Po inwazji ros. w czasie śledztwa skonfrontowano świadka i Załęską z Dittnerówną. Przeciw samemu świadkowi oskarżona nie podniosła nigdy żadnych zarzutów. Dlatego też świadek nie miał żadnych przykrości poza rewizją w mieszkaniu. Odszkodowania żadnego nie żąda.

Notatki literacko-artystyczne.

Monografja o Słowackim prof. Uniw. Lwowsk. dra **Juljusza Kleinera**, która w pierwszem wydaniu zyskała sobie jednogłośne a tak dobrze zasłużone uznanie krytyki, ukazała się obecnie w nowej edycji, staraniem ruchliwego Instytutu Wydawniczego „Ossolineum" we Lwowie. Na razie wyszły dwa tomy, w najbliższym czasie spodziewać się należy tomu trzeciego. Wydanie nadzwyczaj staranne, pod względem drukarskim bardzo gustowne, zdobne w liczne ilustracje i podobizny. Dzieło prof. Kleinera, doskonale już znane czytelnikowi polskiemu, nie potrzebuje zaleceń: należy bowiem do tych książek, które wysoki poziom naukowy łączą z niepospolitą umiejętnością traktowania przedmiotu i rzadkim doprawdy talentem pisarskim. Książka to taka, co nie tylko uczy, odsłaniając przed czytelnikiem fizjognomję indywidualną wielkiego poety, ewolucję jego twórczości i charakterystyczne oblicza poszczególnych utworów, ale także porywa i istot nie zbliża do twórcy i artysty. Analizy dzieł Słowackiego, dokonywane przez prof. Kleinera z prawdziwem mistrzowstwem, ukazują cały szereg utworów poety w zupełnie nowem świetle, widzą i rozwiązuja nowe, niezauważone dotąd problemy, a zawsze na szerokiem tle porównawczem literatury światowej w czujnym związku z całością rozwoju genjuszu poety i jego twórczych usiłowań. W monografji autora, która jest pierwszą w Polsce historją twórczości poetyckiej napisaną po europejsku, otrzymujemy Słowackiego takiego, jakim naprawdę był, największego z romantyków, pana królewskiej wyobraźni, niezrównanego mistrza polskiej mowy, niestrudzonego żórawia narodowego i jego wysokich lotów. Słowacki — wieszcz, filozof-mistyk, kował potężnych złomów „Króla Ducha", budowniczy genezyjskiej nauki, ukaże się nam w dalszych tomach tej znakomitej monografji lwowskiego profesora. (rg.)

Norma honorarjum literackiego. Zawodowy Związek literatów polskich w Warszawie po porozumieniu się z redaktorami pism ustalił na posiedzeniu w dniu 15. lutego br. minimum dla honorarjum autorskich w sposób następujący: 1) honorarjum za 45 literowy wiersz prozy literackiej (nowela, felieton, krytyka literacka i artystyczna) równać się ma cenie biletu tramwajowego za jednorazowy przejazd i 2) honorarjum za wiersz poezji równać się ma podwójnej cenie biletu tramwajowego.

(l.) **Czcigodni Polacy**, książka przez Al. Świętochowskiego napisana (wydana przez księgarnię Perzyński, Niklewicz i Ska) jest znakomitą czytanką dla wszystkich młodych Polaków i Polek, których interesuje wielkość i chwała Ojczyzny. Książka podaje 31 życiorysów wielkich mężów Polski, wielkich czynami i charakterem. Szczególnie w naszych czasach powszechnego zniechęcenia się i obniżenia poziomu charakterów, takie piękne zwierciadło życia i czynów ludzi wyższych winno oddać ogromne usługi. A zważywszy, iż rzeczy te pisał pisarz tak wielkiego talentu, zasług obywatelskich z doświadczenia, jakim jest sędziwy Al. Świętochowski, możemy być pewni, że książka jest posiewem mocnego i zdrowego ziarna.

W książce znajdujemy podobizny wszystkich Polek i Polaków, których życiorysy podano.

(l) **Jerzy Batault. Kwestja żydowska** (nakładem księgarni Perzyński, Niklewicz i Ska). Jest to może najgłębsza z książek napisanych o palącej sprawie żydowskiej. Autor traktuje przedmiot historjozoficznie, w łańcuchu zdarzeń podstawowych dla całej kultury nowoczesnej. Wychodzi z założenia, które uzasadnia olbrzymią erudycją, że treścią dziejów świata europejskiego jest walka dwóch poglądów: grecko-rzymsk. i żydowskiego, a oba te poglądy są sobie całkiem przeciwne. Rewolucje, przewroty, katastrofy dziejowe są to skutki tego przeciwieństwa. Świetny i łatwy styl francuski znakomicie ułatwia czytelnikowi zagłębienie się w tę tak mało znaną ogółowi część historji.

— **Sprawa pomnika Chopina w Warszawie**, przewlekana z roku na rok, groziła zupełnem zniszczeniem gipsowego odlewu nagrodzonego na konkursie projektu Wacława Szymanowskiego, niepokojąc w wysokiej mierze sfery kulturalne naszego społeczeństwa. Obecnie ujęło ją w swoje ręce Zjednoczenie polskich stowarzyszeń, które wyłoni niebawem komitet, złożony z ludzi czynu. Jest wszelka nadzieja, że do roku stanie pomnik Chopinowski w stolicy odrodzonej Polski, która genjalnemu mistrzowi w latach niewoli zawdzięczała tyle momentów podniosłych, sączących w dusze i serca zwątpiałe nadzieję, i wiarę w zmartwychwstanie.

— (en) **Z ruchu esperanckiego.** W tygodniku „Esperanto Triumfonta" pojawił się następujący komunikat w języku esperanckim: „We Lwowie, na skutek starań delegata Powsz. Związku Esperant. (UEA.) p. Emanuela Haya, korespondenta oficjalnej „Gazety Lwowskiej", ukazują się w tejże gazecie regularne wiadomości o ruchu esperanckim".

— **Konkurs na projekty przedmiotów metalowych.** Towarzystwo „Polski Przemysł Artystyczny" i Miejskie Muzeum Przemysłowe w Krakowie ogłasza konkurs na lampę elektryczną, przeznaczoną na biurko, przybory do pisania, oraz garnitur dla palacza. Wszystkie te przedmioty mają stanowić całość o jednolitym charakterze, z zastosowaniem techniki ręcznego wykuwania w metalu. (miedź, ewent. mosiądz). Unikać przy kompozycji należy form i motywów nadających się wyłącznie do odlewu względnie do wytłaczania metodą mechaniczną. Za komplet wymienionych przedmiotów wyznacza się następujące nagrody: I) 300.000, — II) 200.000, — III) 100.000 Mk. Rysunki ewentualnie modele, naturalnej wielkości, nadsyłać należy pod adresem Miejskie Muzeum Przemysłowe, Kraków, ul. Smoleńska 9, najpóźniej do dnia 1. marca br.

— **Wykopaliska kartagińskie.** Francuski rezydent generalny w Tunisie, Lucjan Saint, przysłał do Muzeum Flauberta w Paryżu piękną kolumnę marmurową z czasów punickich, świeżo wykopaną w porcie kartagińskim. Ma ona być ustawiona na cześć znakomitego autora francuskiego, Gustawa Flauberta, autora głośnej „Salammbo".

— **Kurs dramatyczny dla kierowników teatrów włośc.** (lud.) urządza Związek teatrów i chórów włość. we Lwowie (ul. Mickiewicza 26) od 1. do 15. marca br. Kurs jest bezpłatny. Pierwszeństwo mają pracownicy oświatowi na polu teatrów amat. wśród ludu polskiego. Kursiści otrzymają bezpłatne pomieszczenie. Zgłoszenia przyjmuje Związek. Nauczyciele szkół pow. winni wnieść podania do swoich inspektoratów o urlop.

„Ruchu filozoficznego" nr 6. tomu VII. rozpoczyna artykuł o pierwszym polskim zjeździe fizoficznym, poczem następują sprawozdania z pracy dr. Adrjana Demianowskiego, pióra prof. Kazim. Twardowskiego, oraz z pracy Ludwika Couturat „Algebra logiki" (przekład Bron. Knastera), pióra Tadeusza Czeżowskiego. Numer uzupełniają przegląd czasopism, bogaty dział zapisków bibljograficznych, oraz kronika.

(l) **Rybak Polski.** Nr. 24. Znakomity ten organ rybołowstwa polskiego już trzeci rok z rzędu ukazujący się pod redakcją prof. Włodz. Kulmatyckiego przynosi w nrze za grudzień bardzo sporym, w 2 arkuszach druku, jak zwykle szereg prac cennych ku pouczeniu swych czytelników, a zarazem ku zarejestrowaniu zjawisk z dziedziny ruchu ichtjologicznego. Do nru tego dołączono spis rzeczy zamkniętego nim rocznika.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 195/22 2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Sływiak wniosła o uznanie męża Jacia Sływiaka Fedia za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Jasienicy solnej z 29 października 1922, że Jać Sływiak Fedia został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front włoski skąd ostatnią wiadomość nadesłał w październiku 1917. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi przeto domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 27 marca 1818 N. 128 Dz. p. p wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jacia Sływiaka Fedia Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Zakrzewskiemu adw. w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1923, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 3 listopada 1922. 1599

T. 58/20/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Fed Walko ur. 15 lutego 1848 w Przedrzymichach wielkich tamże zamieszkały i przynależny wyjechał z cofającymi się wojskami rosyjskimi w głąb Rosji i tam w wagonie kolejowym w Orenburgu po trzech tygodniach słabości zmarł w listopadzie 1915 Wobec tego na prośbę Marji z Walków Kuźnickiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci Fedia Walka. Wiadomości o tymże udzielić należy sądowi do dnia 1 września 1920 Po upływie tego czasokresu i po przeprowadzeniu podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy cywilny oddz. VII.
Lwów, dnia 14 maja 1920. 155

T. 3 0/22 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kostoszyn wniósł o uznanie brata Wasyla Marszałkow za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy i przesłuchanego świadka Kościa Nakonecznego oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej z daty Michałowice 20 sierpnia 1922 wynika, że Wasyl Marszałkow został w roku 1916 powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front włoski Gdy od końca roku 1916 nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 N. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wasyla Marszałkow Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Szanserowi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 19 listopada 1922 1606

L. cz. T. 343/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksandra Komarnicka wniosła o uznanie męża Stefana Komarnickiego Fedczaka za zmarłego i zawartego z nim w dniu 19 listopada 1912 w gr. kat. cerkwi w Komarnikach małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Komarnikach z 14 sierpień 1922 wynika, że Stefan Komarnicki Fedczak został w roku 1914 powołany do armji austr. Od tego czasu nie daje o sobie żadne wiadomości zachodzi przeto domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Stefana Komarnickiego Fedczaka i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Szanserowi adw. w Samborze którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o powyż wymienionym. Sąd tut na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy oddział V.
Sambor, dnia 16 grudnia 1922. 1610

T. 266/22 3 Edykt. Włodzimierz Gnyp syn Wasyla i Julji rolnik gr. kat. ur. dnia 25 lipca 1890 zamieszkały w Bilce wyjechał w kwietniu 1916 z wojskiem rosyjskiem do Rosji i przybywał w miejscowości Kierkówka a wedle zaprzysiężonych zeznań świadków zachorował po wielkanocnych świętach ruskich tegoż roku i zmarł wówczas w szpitalu tejże miejscowości i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomość Na wniosek matki wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi w Brzeżanach do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1 sierpnia 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy oddział IV.
Brzeżany, dnia 12 stycznia 1923. 1383

T. 162/22. Maciej Lisowski, syn Józefa i Wiktorji, rolnik ze Sanoka walczył jako żołnierz 18 pp. na froncie rosyjskim. Zginął w jesieni 1914 r. w okolicy Tarnowa. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Slączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo z Katarzyną ur. Drwięga za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adwokata Wojciecha Siąęzkę w Sanoku.

Sąd okręgowy oddział IV.
Sanok, dnia 15 grudnia 1928 1570

T. 441/22. Edykt. Fedor Jurkiewicz s. Jakowa, ur. 1 marca 1883 zamieszkały w Tarnowicy polnej żołnierz austr. armji zaginął na wojnie od października 1915 roku i od ąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono sąd albo kuratora Dmytra Tymczyszyna w Tarnowicy polnej o zaginionym do 6 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku

Sąd okręgowy oddział IV.
Stanisławów, dnia 7 październi a 1922. 1493

T. 495/22 Edykt. Franciszek Pencak syn Nykoły ur. 14 kwietnia 1878 zamieszkały w Dorohowie żołnierz austr. armji zachorował w jesieni 1914 roku koło Homonny na cholerę i miał umrzeć w szpitalu epidemicznym. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono sąd albo kuratora Hnata Pasiekę w Dorohowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy oddział IV.
Stanisławow, dnia 4 listopada 1922. 1498

T. 4/ 2/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Janko Sływar w Jabłonce niżnej wniósł o uznanie Stefana Sływara za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy i zaprzysiężonych zeznań świadków Wasyla Hudija Dmytra Sływara wynika, że Stefan Sływar na kilka lat przed wojną wyemigrował do Ameryki w celach zarobkowych. W roku 1917 lub 1918 będąc zatrudniony w Pensylwanii przy kami niołomie został zabity przez usunięcie się kamien. Ponieważ śmierć jego nie może być ustaloną na podstawie dokumentów publicznych wdraża się na podstawie ustawy z 16/2. 1/2/8 N. 20 Dzpp. postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Stefana Sływara. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Franciszkowi Filipkowi adw. w Turce wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 5. czerwca 1922 1541

T. 262/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Dumendiak wniosła o uznanie męża Tomasza Dumendiaka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni przesłuchanych świadków Mikołaja Bussa, Paula Dmyczyszyn oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej z daty Dołżki 8/10 1922 wynika, że Tomasz Dumendiak został w roku 1914, powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front rosyjski, gdzie w roku 1915 miał polegnąć na wojnie. Gdy od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy

z ... wdraża się postępowanie celem uznania ... za zmarłego Tomasza ... umeniaka. Wydaje się ... ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 7. grudnia 1922. 161?

T. 198/22. Iwan Horbul, syn Gabryela, urodzony ... 21. września 1894, żołnierz ukraiński, zaginął na wojnie, od czerwca 1919 brak o nim wiadomości. Wdrażając na prośbę Anny Horbut postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, ażeby uwiadomiono Sąd albo Dr. Kohna w Czortkowie o zaginionym. Po dniu 1. grudnia 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, dnia 26. października 1922. 15?4

T. 150/22. Józef Uruski, syn Iwana, urodzony Mogielnica 7. stycznia 1887, żołnierz austrjacki, zginął 15. maja 1915 w Karpatach. Wdrażając na prośbę Anny Uruskiej postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, wzywa się, ażeby uwiadomiono sąd, albo Dr. Horbaczewskiego w Czortkowie o zaginionym. Po dniu 10. maja 1923 sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, dnia 4. stycznia 1923. 1568

T. 133/22. Jan H...szowski, syn Michała, urodzony, Błyszczanka 5. czerwca 1889, żołnierz austrjacki miał zaginąć w sierpniu 1914 pod Haliczem. Wdrażając na prośbę Jeryny H...szowskiej postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, ażeby uwiadomiono sąd, albo Dr. Kr...kowskiego w Czortkowie o zaginionym. Po dniu 15. kwietnia 1924 sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, dnia 26 września 1922. 156

T. IV. 41/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych. Filip Klara urodzony 29/4 1856 ... a jego Anela Klara urodzona 19/9 1865 w M... ... u piast wem, dzieci Józefa i Katarzyny wyjechali przed 40 laty do Ameryki, od którego to czasu żadnej dnie dali o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ... przeto wdraża się na prośbę Marjanny Lorenc celem uznania za zmarłych Filipa Klarę i Anielę Klarę wzywa się aby przeto iż i wymieniony ... sądem stawili się lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 5. lipca 1922. 1619

T. IV. 184/2. 5 Postępowanie celem uznania za zmarłego. Piotr Szczygieł z Czermnej, tamże przynależny i zamieszkały, rolnik, syn Józefa i Doroty, urodzony dnia 12. maja 188?, wyjechał na wojnę ... ... walcząc na froncie dostał się we wrześniu 1914 do niewoli rosyjskiej, tam zachorował i ostatnią wiadomość o sobie dał żonie w 1916 a od tego czasu brak o nim wiadomości. Gdy wobec tego jest prawdopodobne domniemanie śmierci Piotra Szczygła, zarządza się na wniosek Anny Szczygłowej postępowanie celem udowodnienia jego śmierci i małżeństwa jego z Anną z Nigborowiczów za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby w ciągu sześciu miesięcy, albo sądowi, albo p. adw. Dr. Obryszewskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 24. listopada 1922. 146?

T. 319/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marunia Swerdun wniosła o uznanie męża Onufrego Swerduna za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni, popartych poświadczeniem zwierzchności gminnej w Łomnie z 23 listop. da 1922 wynika, że Onufry Swerdun został w r. 1914 powołany do armji austr. i wyruszył na front. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi przeto domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Onufrego Swerduna. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. V.

Sambor, 8 grudnia 1922. 1612

T. 316/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Kandur rodu Panaść wniosła o uznanie jej męża Maksyma Kandura za zmarłego i zawartego z nim w dniu 9 czerwca 1910 w gr. kat. cerkwi w Dołhem małżeństwo za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, popartych poświadczeniem zwierzchności gminnej w Dołhem z 12 września 1922 wynika, że Maksym Kandur został w roku 1915 powołany do armji austr. i wyruszył na front rosyjski, gdzie dostał się do niewoli rosyjskiej. Gdy od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Maksyma Kandura i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Szanzerowi, adw. w Samborze wiadomości o wyż wymienionym, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddz. V.

Sambor, 28 listopada 1922. 15??

T. 209/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Myśków wniosła o uznanie męża Demiana Myśków s. Michała za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni, popartych poświadczeniem zwierzchności gminnej w ...saj...h z 14 czerwca 1922 wynika, że Demion Myśków został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front rosyjski, gdzie dostał do niewoli. Gdy od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Demiona Myśków Michała. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Michałowi Daniłowiczowi not. w Turce, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 25 października 1922. 1589

T. 219/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kasia Zubrzycka wniosła o uznanie męża Iwana Zubrzyckiego za zmarłego oraz zawartego z nim w lutym 1911 w g. kat. cerkwi w Krzywem małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i przesłuchanych świadków Wasyla Kokonyka, Michała Łazora, oraz poświadczenia zwierzchności gminnej w Hrywce z 10 września 1922 wynika, że Iwan Zubrzycki został w r. 1914 powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front rosyjski. W maju r. 1916 podczas ofenzywy został raniony od granatu i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Zubrzyckiego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Józefowi Dobrzańskiemu adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 25 października 1922. 154

T. 243/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Małachna Maczużak wniosła o uznanie męża Iwana Maczużaka za zmarłego i zawartego z nim dnia 15 listopada 1910 w gr. kat. cerkwi w Dołhem małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i zaprzysiężonych zeznań świadka Michała Muki, oraz poświadczenia zwierzchności gminnej w Dołhem z 8 lipca 1922 wynika, że Iwan Maczużak został w roku 1915 powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front rosyjski. W lipcu 1916 roku w bitwie pod Kolkami dostał się do niewoli rosyjskiej, a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Maczużaka i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Eugenjuszowi Kurmanowiczowi, not. w Podbużu, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Sambor, 25 października 1922. 1591

T. V. 60/22/8. Wojciech Markiel urodzony 1887 r. w Dębinie pow. Łańcut, syn Marcina i Marji, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 6 p. ułanów 4 szwadronu, wyruszył na front rosyjski ... Lub... tu zaraz przydzielony został do oddziału ludzi mających rozkaz odprowadzenia koni chorych do szpitala wojskowego ... Szombathely na Węgry, w drodze na Słowaczyźnie zachorował i oddany został do szpitala i od listopada 1914 roku wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust z 31 marca 1918 nr. 128 Dz. p. p., wdraża się na prośbę Anieli Markiel postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. Dr. Schneewaisowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Markla wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1922. 135?

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

U. VI. 235/22/7. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Wyrokiem Sądu powiatowego w Drohobyczu z dnia 12. kwietnia 1922, lcz. U. VI. 235/22/6 został uznany winnym przekroczenia art. 19. ustawy z 2. lipca 1920 L. 67 Dzpp. oskarżony Izraeel Kleinberg, syn Judy i Berty z Bronicy za to, że za przedmioty niezbędnego zapotrzebowania, a mianowicie mleko pobrał nadmierne ceny i zasądzony na grzywnę w kwocie 50.000 mk., zamieniona w razie nieściągalności na karę 50-dniowego aresztu, oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Drohobycz, dnia 21. kwietnia 1922. 1617 1—3

U. VI. 415/22/8. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Wyrokiem Sądu powiatowego w Drohobyczu z dnia 28. marca 1922 lcz. U. VI. 415/22/3 została uznaną winną przekroczenia art. 19. ustawy z 2. lipca 1920 L. 67 Dzpp. oskarżona Małka Berg, lat 49, rel. mojż., rodem z Rohatyna, zamieszkała w Schodnicy, córki Jankla i Feigi za to, że za przedmioty niezbędnego zapotrzebowania, a mianowicie tytoń i papierosy pobrała nadmierne ceny i zasądzona na grzywnę w kwocie 50.000 mk., którą w razie nieściągalności zamienia się na karę pięćdziesięcio-dniowego aresztu, oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego, a zarazem orzeczono przepadek uzyskanej ze sprzedaży tytoniu i papierosów gotówki 5490 mk. na rzecz skarbu państwa.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Drohobycz, dnia 21. kwietnia 1922. 1616 1—3

U. VI. 722/22/4. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Wyrokiem Sądu powiatowego w Drohobyczu z dnia 31. maja 1922, lcz. U. VI. 722/22/3 został uznany winnym przekroczenia art. 19. ustawy z 2. lipca 1920 l. 67 Dzpp. oskarżony Michał Hrom, syn Hryńka i Naci, rodem i zamieszkały w Nahujowicach za to, że za przedmioty niezbędnego zapotrzebowania, a mianowicie za jaja żądał, pobrał nadmierne ceny i zasądzony na karę pieniężną w kwocie 10.000 mk., zamienioną w razie nieściągalności na karę 10 dni ścisłego aresztu, oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Drohobycz, dnia 31. maja 1922. 1618 1—3

Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował dla pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Samborze dnia 26. lutego, 7. maja, 10. września i 5. listopada 1923 o godz. 9. rano się rozpoczynających, przewodniczącym prezesa sądu okręgowego Józefa Golkowskiego, a zastępcami przewodniczącego wiceprezesa sądu okręgowego Czesława Woycickiego, oraz sędziów sądu okręgowego Władysława Donichta, Jana Turkiewicza, Antoniego Węgrzyna, Djonizego Niementowskiego, dra Juljusza Łopuszańskiego, Eugenjusza Kuzie i Jana Żurawskiego.

Prezes Sądu okręgowego.

Sambor, dnia 17. lutego 1923. 1569 1—3

Cg. I 208/22/5. Edykt. Strona powodowa Stanisław Boczar z Orzechówki wniosła skargę przeciw stronom pozwanym Annie Walczak i Marji Boczar o ... do L. cz. Cg. I 208/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 15 marca 1923, godz. 8. przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 36. Ponieważ miejsce pobytu stron pozwanych jest nieznane, ustanawia się adw. dra Flama w Sanoku kuratorem, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sanok, dnia 25. października 1923. 1574

Cg. I. 478/22/1 Edykt. Strona powodowa Mikołaj Matkowski Halkowicz, syn Fedunia w Mochnatem, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Fedunowi Bilińskiemu, synowi Józia, zw. „Krajnyk" w Mochnatem o 1.130.000 mk. do L. cz. Cg. I. 478/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 13. grudnia 1922, godz. 8.30 przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 96. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dra Jackowskiego, adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sambor, dnia 13 listopada 1922. 1582

U. 815/22. Ogłoszenie. Feiga Schapira, kupcowa w Żółkwi zasądzoną została za przekroczenie o lichwie na karę aresztu przez 3 dni, oraz na grzywnę 3.000 mkp.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Żółkiew, dnia 7. lutego 1923. 1575

L. 127/23. Dr. Aleksander Martynowicz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 20. lutego 1923. 1561

Prezydent Izby.

L. 74/23. Dr. Adolf Berlstein wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Turce n/Str.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 20. lutego 1923. 1560

Prezydent Izby.

Cg. II. 34/23. Edykt. Przeciw Józefinie Georginie Quirinie 3 im. Wacyk, ur. w Nicich, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego we Lwowie przez dra Aleksandra Wacyka, lekarza w Kulparkowie pozew o unieważnienie małżeństwa. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dra Wiktora Olszewskiego we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Lwów, dnia 10. lutego 1923. 1625

FIRMY.

Firm. 1462/22. Oddz. A. IV. 84. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: L. Perlberger, handel skór. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skórami. Właściciel: Leib Pelberger. Prokurę udzielono Izaakowi Perlbergerowi. Podpisywać będzie firmę właściciel swem nazwiskiem L. Perlberger lub prokurzysta Izaak Perlberger z dodatkiem wskazującym na prokurę. Dzień wpisu: 9. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 6. grudnia 1922. 1???

Firm. 109/23. Oddz. B. I. 212. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: „Potęga" Towarzystwo polskich fabryk — huty żelazne, Spółka akcyjna w Krakowie. Członkowie zarządu: Józef Głąb i Maksymiljan Saint-George ustąpili. Członkiem zarządu wybrany: Zygmunt Bieżeński w Krakowie. Dzień wpisu: 23. stycznia 1923.

Sąd okręgowy. jako handlowy.

Kraków. dnia 20. stycznia 1923. 1227

Firm. 17/23. Stow. I. 9. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Radziechów. Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką — z oddziałem w Łopatynie. Zmiana firmy na: Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie. stowarzyszenie zarej. z nieogran. por. w likwidacji. Wpisy szczegółowe: Wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 15. grudnia 1922 stowarzyszenie to zostało rozwiązane a likwidatorami ustanowieni: Antoni Biłgorajski i Mieczysław Czerkowski w Radziechowie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Złoczów. dnia 20. stycznia 1923. 1266

Firm. 753. Rg. A. 232. Zmiany i dodatki do wpisanej już w rejestrze handlowym firmy. Do rejestru Oddziału A wpisano dnia 10. stycznia 1923. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Dom handlowy Bukowski. Palichleb i Wyszyński w Tarnopolu. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami w zakres tego przedsiębiorstwa wchodzącymi. Spólnicy osobiście odpowiedzialni Jan Bukowski i Zygmunt Wyszyński ustąpili. Odtąd wyłącznym właścicielem tej firmy jest Józef Palichleb handlowiec w Tarnopolu.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Tarnopol. dnia 31. grudnia 1922. 1343

Firm. 401/22. Rej. A. 222. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 23. stycznia 1923 przy firmie: Brzmienie: Markus Huppert. Siedziba: Rabka (Zabornia). Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny handel jaj — wpisano w rejestrze nantępujące zmiany: Z powodu odstąpienia przedsiębiorstwa. dotychczasowy właściciel Markus Huppert zostaje wykreślony. Obecny posiadacz: Abraham Huppert. właściciel realności w Zaborni ad Rabka. Podpis firmy obecnie: Pod brzmieniem firmy podpisze Abraham Huppert swoje nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Wadowice. dnia 5. stycznia 1923. 1429

Firm. 391/22. Rej. C. 32. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 16. stycznia 1923 roku przy firmie: Brzmienie: „Textilunwerke Gesellschaft m. b. H.". Siedziba: Biała. Przedmiot przdsiębiorstwa: fabryczny wyrób tkanin papierowych. — wpisano w rejestrza następujące zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia spólników z dnia 11. grudnia 1922 r. do L. R. 6759 notarjalnie uwierzytelniona. rozwiązano Spółkę i zarządzono jej likwidację. Firma likwidacyjna: „Textilunwerke. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji". Likwidator: dotychczasowy zawiadowca firmy Ryszard Bathelt. Podpis firmy: Podpis likwidatora pod firmą likwidacyjną.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Wadowice. dnia 23. grudnia 1922. 1428

Firm. 1761. Rg. B. I. 384. Wpis firmy akcyjnej spółki. Do rejestru wpisano dnia 27. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakład dla handlu i przemysłu naftowego spółka akc. Forma spółki prawna: Spółka opiera się na statucie spółki zatwierdzonym przez Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 23. kwietnia 1922. Nr. 424. (Monitor Polski z 16. sierpnia 1922. Nr. 184). Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie przemysłu naftowego przez wykupywanie handlowych. przemysłowych i komisowych interesów. o ile one pozostają w związku z wydobywaniem. transportem lub przetwarzaniem minerałów żywicznych. olejów skalnego. ropy. teru. następnie wosku kopalnianego. wosku ziemnego. ozokerytu. asfaltu oraz gazów ziemnych. a w szczególności: a) prowadzenie handlu wymienionymi na wstępie produktami oraz maszynami i przyborami potrzebnymi do ich wydobywania. transportu i użytkowania. udzielanie zaliczek pieniężnych na przyjęte na skład produkty. jakoteż otrzymywanie na te towary na rachunek i z polecenia ich właścicieli pożyczek z różnych instytucji kredytowych. wykonywanie wszelkich zleceń w zakresie przemysłu naftowego. uzyskiwanie koncesji lub uprawnień na publiczne domy składowe lub rezerwoary. prowadzenie handlu udziałami brutto i netto itp. oraz powiernicze zarządzenia niemi, wreszcie zakupywanie wymienionych wyżej produktów na własny i cudzy rachunek: b) zgłaszanie. zakupywanie lub innego rodzaju nabywanie pól naftowych. praw wydobywania wszelkiego rodzaju uprawnień górniczych. zakupywanie i innego rodzaju nabywanie nieruchomości przeznaczonych na poszukiwanie i wydobywanie minerałów żywicznych oraz wydobywających się przytem gazów i prowadzenie związanego z temi nieruchomościami gospodarstwa rolnego i leśnego; c) uczestniczenie w przedsiębiorstwach naftowych oraz innych przędsiębiorstwach transportowych i załadunkowych. w fabrykach dla wytwarzania maszyn i sprzętów potrzebnych w przemyśle naftowym oraz zakładanie tego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych; d) przyjmowanie udziału w zakładaniu spółek, mających za przedmiot działalności handel i przemysł naftowy. nabywanie patentów. przywilejów wszelkiego rodzaju w zakres przemysłu naftowego wchodzących, przyczem wykonywanie tych czynności zależnem jest od uzyskania specjalnych zezwoleń, jeżeli one są w poszczególnych wypadkach wymagane; e) wreszcie wykonywanie jako czynności pomocniczych w związku z wymienionymi pod a) b) c) d) czynnościami w ogólności interesów handlowych i komisowych wszelkiego rodzaju. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki 20 miljonów podzielony na 20.000 akcji opiewających po 1000 Mkp. na okaziciela i wpłaconych pełno w gotówce. Ogłoszenia spółki będą zamieszczane w „Monitorze Polskim" i „Kurjerze Polskim" w Warszawie oraz w „Gazecie Lwowskiej" we Lwowie. Zarząd spółki: Rada zawiadowcza składająca się co najmniej z 5 co najwyżej z 15 członków wybieranych przez Walne Zgromadzenie na okres trzech lat. z tem, że większość członków Rady posiadać musi obywatelstwo polskie. Do Rady zawiadowczej obecnie należą: Ludwik Zeleński. wł. dóbr w Krakowie. dr. Artur Benis, prof. w Krakowie. dr. Henryk Aszkenaze, dyrektor banku w Warszawie. Gustaw Weintraub dyrektor banku we Lwowie. dr. Józef Halpern dyrektor banku we Lwowie. dr. Fryderyk Ehrenfeld dyrektor banku we Wiedniu. Jakób Rosenheck dyrektor banku we Wiedniu. Wolf Wahrhaitig dyrektor banku we Lwowie. Podpis firmy: Do podpisywania firmy są uprawnieni dwaj członkowie rady nadzorczej albo jeden członek rady zawiadowczej i prokurzysta w ten sposób. że kładą swe podpisy pod wytłoczonem lub wypisanem brzmieniem firmy. Firma spółki może być również podpisywaną przez dwu prokurzystów. o ile jeden z nich otrzyma specjalne upoważnienie rady zawiadowczej do podpisywania firmy łącznie z drugim prokurzystą.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów. dnia 13. listopada 1922. 1361

Firm. 20/23. Rej. A I. 204. Zmiany i dodatki. odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm Oddziału A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Łopatyn. Brzmienie firmy: Zimand i Thorn. Zmiana firmy na Zimand et Thorn. Przemysł drzewny. Zakład główny dotychczas Łopatyn. odtąd Lwów. Uprawnieni do zastępstwa: Brzmienie firmy podpisuje jeden z jawnych spólników, tj. albo Eisig Zimand. albo Joachim Thorn. Prokurę udzieloną Samuelowi Zimandowi jako odwołaną wykreślono.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Złoczów. dnia 20. stycznia 1923. 1439

Firm. 635/22. Rg. C. 39. Prowadzącemu rejestr handlowy przy tut. Sądzie okręgowym poleca się. aby w rejestrze dla firm spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przy firmie „Spółka budowlana w Zakopanem, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" wpisał następujące zmiany: Z dotychczasowych zawiadowców ustąpili Józef Olszewski i Lucjan Surowiecki, wybrany zaś zawiadowcą dr. Stanisław Adamski, adwokat w Zakopanem.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Nowy Sącz. dnia 9. grudnia 1922. 1371

Firm. 208/22. Stow. VII. 260. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 18. lutego 1922. Siedziba firmy: Turynka. pow. Żółkiew. Brzmienie firmy: Hospodarsko-spożywcza spiłka torhowelna „Oszczadnist", kooperatywa z obm. porukoju w Turynce. powit Żowkwa. Przedmiot przedsiębiorstwa: Działalność spółdzielni ograniczona wyłącznie do członków, a przedmiotem jej jest a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami spożywczymi. artykułami pierwszej potrzeby. niealkoholowymi napojami. przedmiotami dla domowego użytku i rolnego gospodarstwa i dla rzemiosła i przemysłu gospodarczymi produktami. jak zboże. bydło. mleko. skóry i urządzenie magazynów tych towarów: b) przetwarzanie produktów swoich członków sposobem przemysłowym i fabrycznym: c) nabywanie i utrzymanie na składzie gospodarczych narzędzi i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie w drodze najmu wyłącznie swym członkom; d) kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla swych członków; e) przyjmowanie zamówień na wykonywanie siłami swych członków robót budowlanych. rolnych. lasowych maisterskich. rębanie drzewa. przewozu rzeczy i towarów; f) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionym procentem; g) udzielanie swym członkom tanich i dostępnych pożyczek celem podniesienia ich gospodarstwa. lub przemysłu; h) celem rozwoju i zjednywania sobie członków zachęcanie do oświaty i nauki. wzbudzanie zamiłowania do oszczędności o pracy pouczanie członków we wszelkich sprawach oświaty, kultury i gospodarstwa przez zakładanie kursów gospodarczych. demonstracji amatorskich produkcji siłami swych członków i przy pomocy instruktorów i lustratorów. Udział członka wynosi 1000 mp. z czego połowa płatną jest przy przystąpieniu do spółdzielni. a reszta w ciągu roku obrotowego. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Czas trwania nieograniczony. Zarząd spółki składa się z trzech członków i dwu zastępców. Członkami zarządu wybrano: Hrycia Dziurę, Antima Hreszczaka i Wasyla Hreszczaka. zaś zastępcami Hrycia Biszko i Iwana Kupeckoho, wszystkich rolników w Turynce. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni udziałami. a nadto kwotą równającą się pięciokrotnej wysokości zdeklarowanych udziałów. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczane będą w każdorazowym organie Towarzystwa Krajowyj Sojuz rewizyjnyj ruskich stowarzyszeń hospodarskich. pożyczkowych i promysłowych we Lwowie, jakiego organem jest obecnie Hospodarsko kooperatywnyj czasopyś we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy dwaj członkowie zarządu położą łącznie swoje podpisy. Spółdzielnia ma radę nadzorczą. składającą się z 7 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów. dnia 15. lutego 1922. 1119

Firm. 878. Rg. C. II. 393. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Bazar wiejski". spółka z ogran. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) prowadzenie mleczarni połączonej ze sprzedażą wszelkich spożywczych artykułów wiejskich. 2) zakupno nabiału i innych spożywczych artykułów wiejskich. 3) sprzedaż i przeróbka nabiału i powyż wyszczególnionych artykułów. bądźto nabytych. bądźteż w własnem gospodarstwie wyprodukowanych, i to tak w naturze, jak i po poprzedniem przerobieniu. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie. zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 12. grudnia 1918 L. rep. 25281. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 30.000 K.. a mianowicie 12.000 K. w gotówce. na poczet której wpłacono 10500 K.. zaś 18000 K. w przedmiotach wartościowych odnośnie do aportów zawiera ustęp VII. kontraktu spółki następujące postanowienia: Spólnik Włodzimierz Sokołowski wnosi do spółki sklep. prowadzony przezeń dotychczas pod firmą „Magazyn spożywczy Laktor" we Lwowie przy ul. Marka l. 2. w wartości przyjętej 8000 kor.. spólnik Kazimierz Siarkiewicz wnosi do spółki 2 pary koni z kompletną uprzężą i centryfugą stulitrową firmy „Pan" w przyjętej łącznej wartości 10.000 kor. Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowcy. Zawiadowcy: Helena Wiśniewska. właścicielka składu wędlin. ul. Mochnackiego 6. Włodzimierz Sokołowski, kupiec przy ulicy Marka 4. Kazimierz Siarkiewicz. urzędnik Banku przemysłowego. Wulka Panieńska 51. wszyscy we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób. że pod wypisanem. wydrukowanem, lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swój podpis dwaj zawiadowcy. lub jeden zawiadowca i prokurzysta. Dzień wpisu 31. grudnia 1918

Sąd krajowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów. dnia 30. grudnia 1918. 1282

Firm. 46/23. O. C. V. 344. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Łagiewnicka fabryka cementu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Aport spólnika Rudolfa Poppera obejmuje realność lwh. 254 ks. gr. gm. kat. Łagiewniki. a nie lwh. 264 tejże gminy. Dzień wpisu: 20. stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków. dnia 17. stycznia 1923. 1404

SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu zamieszczonem w »Gazecie Lwowskiej« Nr. 44 z dnia 24 lutego 1923 wydrukowano mylnie „Walne Zgromadzenie Towarzystwa Zaliczkowego Koseckich" zamiast „WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA **PRZEMYSŁOWEGO** KOSECKICH. Spółka akcyjna we Lwowie.

Lm. 25.246 23/I we Lwowie, dnia 2. lutego 1923.

OBWIESZCZENIE.

We wtorek dnia 6. marca 1923 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się

LICYTACYJNA SPRZEDAŻ

jednej skrzyni kiszek i opon samochodowych o wadze 385 kg., zawierającej 12 opon i 78 kiszek samochodowych o rozmaitych wymiarach.

Towar ten jest złożony w Magazynie firmy T. Hartwig, oddział we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy 34.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa. 1622

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 7000 mp., za granicą 9000 mp. — Redakcja czynna **od g. 8 rano do 2 popol., z wyjątkiem niedziel i świąt.** — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popol. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska. Lwów, ul. Chorążczyzny 31.